Nr. 138. Dnia 19 maja. Poniedziałek. Dnia 7 (19) maja 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska nr 18.

Dziś: Celestyna Pap.
Wtorek: Bernardyna Seneńskiego.
Sroda: Donata i Wiktora Męcz.
Czwartek: Wniebowst. P. Julji P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8.
Zachód „ 7 „ 45
Długość dnia godzin 15 minut 37.
Przybyło „ „ 7 „ 59

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 w.
Zachód „ 11 „ 34 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 2.

Piątek: Dezyderjusza Biskupa.
Sobota: Joanny Wdowy.
Niedziela: Grzegorza VII i Urbana P.
Poniedziałek: Filipa Wyzn.

— Jutro w dniu drugim, krzyżowym, o godzinie 8 ej zrana wyjdą procesje, jak następuje:

Z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Anny.

z kościoła św. Krzyża do Opieki św. Józefa (pp. wizytek);

z kośc. św. Aleksandra po placu Trzech Krzyży;

z kościoła Panny Marji do św. Jacka;

z kościoła św. Karola Boromeusza do N. Marji Panny;

z kościoła parafjalnego na Pradze do krzyża.

Przegląd polityczny.

Podczas gdy wiedeńska izba deputowanych obraduje nad ustawą o pracy fabrycznej, a znakomite mowy polskich deputowanych Chamca i Bilińskiego podniosły poziom dyskusji na wyżyną odpowiednią duchowi czasu, komisja kolejowa zajętą jest przygotowaniem rezolucji w sprawie kolei północnej Ferdynanda, która, jak wiadomo, urosła w pierwszorzędny problemat polityczno-finansowy monarchii habsburskiej. Podkomitet komisji uchwalił zawezwać rząd, aby bądźto zawarł z koleją nowy układ, ubezpieczający lepiej interesa handlowe i ekonomiczne monarchji, aniżeli umowa przedłożona izbie do zatwierdzenia, bądźto przejął kolej na własność państwa. Przywilej dzisiejszego towarzystwa upływa z dniem 4-ym marca r. 1886-go. Termin przeto do powzięcia ostatecznych decyzyj nie jest dalekim i rada państwa jeszcze przed rozpoczęciem feryj letnich sprawą ta zająć się będzie musiała. Rząd, pomimo szturmów przypuszczanych przez zaprzedane towarzystwu kolei Ferdynanda dzienniki wiedeńskie z *Neue freie Presse* na czele, stoi na stanowisku prawicy i gotów jest wejść w nowe układy z reprezentacją kolei.

Zwracają na siebie powszechną uwagę ustawiczne konferencje cesarza Wilhelma z księciem Bismarkiem, tudzież częste wizyty kanclerza u następcy tronu. Wtajemniczeni przypuszczają, że chodzi tutaj głównie o sprawę wskrzeszenia pruskiej rady stanu, które niebawem już ma nastąpić, a mianowicie współcześnie z zrzeczeniem się przez ks. Bismarka posad w pruskiem ministerjum. Dzienniki półurzędowe pragną uspokoić opinję publiczną liberalnych kół niemieckich co do natury i powołania instytucji, noszącej na sobie fatalne znamię wstecznictwa. Wedle nich, rada stanu nie zmieni w niczem stanowiska rządu do parlamentu; będzie ona tylko fachowem ciałem doradczem, które zajmie się przygotowywaniem trudniejszych i zawilszych projektów ustawodawczych. Co do przewodnictwa w pruskiem ministerjum po ustąpieniu ks. Bismarka, to współzawodniczą o to ze sobą ambicje ministrów Scholza i Puttkamera, a decyzja dotąd nie zapadła.

W sprawie konferencji dotąd jeszcze nie uczyniono kroku stanowczego naprzód. Na wtorkowem posiedzeniu izby wyższej w Londynie lordowie Carnarvon i Salisbury usiłowali przyprzeć do muru gabinet, żądając wyjaśnień, czy i o ile byłby skłonnym do rozszerzenia programu konferencji wedle życzeń Turcji i Francji? Lord Granville i lord Kimberley uspakajali swych przeciwników w sposób pozwalający przypuszczać, że gabinet angielski snadniej wyrzecze się konferencji, aniżeli dozwoli, aby Europa brała pod swój anatomiczny skalpel chorą politykę p. Gladstone'a w Egipcie. Mocarstwa nie kwapią się także pójść spętaną marszrutą, którą wyznaczył im w nocie zapraszającej lord Grandville i z pewnem zadośćuczynieniem moralnem patrzą na trudności, jakie pan Ferry w cichym sojuszu z W. Portą piętrzy gabinetowi angielskiemu. Wiedzą one, że Anglja bądźcobądź będzie musiała uledz zbiorowej woli mocarstw, gdyż, jak słusznie zauważyły inspirowane ze sfer rządowych w Berlinie lipskie *Grenzboten*, od czasu jak mocarstwa (Austrja, Niemcy i Rosja) zgodziły się na utrzymanie *status quo* na Wschodzie, niedobrze jest prowadzić na własną rękę wschodnią politykę.

Wychodząca w Kairze *Egyptian Gazette*, w języku francuskim, ogłasza następujący artykuł:

„Według *Times'a* najrozumniejszy człowiek znalazłby się w kłopocie, gdyby mu kazano określić cel polityki angielskiej w Egipcie. Jakoż w samej rzeczy, można było akonstytuować rząd złożony z krajowców, któryby nie byłby się z pewnością okazał gorszym od rządów, do jakich Egipt zdawna był przyzwyczajony. Ale to przecie nie mogło być zamiarem gabinetu angielskiego, bo w takim razie nie dostrzeglibyśmy tylu usiłowań, podejmowanych przeciw niezawisłości Egiptu. Było także możliwe utworzenie rządu angielskiego, na wzór ustrojów europejskich, ale i to widocznie nie wchodziło w rachunek gabinetu angielskiego, który przeciw wszelkim projektom reformy występował energicznie. Można było zaniechać strony politycznej, a starać się tylko o wykonanie w Egipcie pewnych reform socjalnych. Ale i to także nie mogło być celem polityki p. Gladstona, bo nieszczęśliwi fellahowie (włościanie) nie doznawali nigdy większej nędzy, jak dziś właśnie. Można było wreszcie przypuszczać, że angielskiemu rządowi nie idzie o pomyślność narodu, lecz jedynie o uregulowanie położenia finansowego Egiptu. Przeciw temu znowu świadczy jaskrawo niezmierny nieład w stosunkach finansowych i okoliczność, że dług egipski podniósł się znowu o kilka miljonów. Rozważywszy wszystko powyższe, można rezultat ośmnasto-miesięcznej interwencji angielskiej w Egipcie streścić w następujących słowach: zniweczenie własności i środków zarobku i dochodów, zupełnie podkopanie i obalenie instytucyj krajowych, upadek handlu, nieład w finansach kraju, zwiększenie nędzy ludności

---

40)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Mówił jeszcze, gdy wszyscy prawie razem przerywać mu zaczęli, każdy po swojemu, tak że umilknąć musiał. Nikt nikomu słowa nie chciał ustąpić, wrzawa zapanowała w salonie. JEkscel. stał majestatycznie i spokojnie, niewzruszony, Adalbert bladł i potniał.

— My nie mamy żadnych pretensyj — mówił August Feliks— nie domagamy się podziału żadnego, u mnie honor przedewszystkiem, przecież biorąc miljony coś dla biedniejszych uczynić każe—sumienie...

— Wola nieboszczki podkomorzynej — wołał senator, rękami wywijając w powietrzu — wiadoma wszystkim, poprzysiądz ją mogą.

— Najłatwiej o nią spytać tych, którym się zwierzała—wtrąciła Trocka—zaświadczą wszyscy.

— Jeśli my nic nie dostaniemy—płaczliwym głosem dodała Trocka — to będzie krzywda o pomstę do niebios wołająca. Tyle lat oczekiwaliśmy, uwodząc się temi nadziejami.

— Myśmy wcale niewinni temu — rzekł chłodno hr. Albin. — Ani ja, ani hr. Adalbert nie staraliśmy się, nie zabiegaliśmy o ten spadek, nie mieliśmy szczęścia znać nieboszczki. Co z prawa otrzymaliśmy należy do nas.

— Nikt nie przeczy!— rozśmiał się zawsze wesoły pan Walerjan — ale dla nas by choć okruszyny z tego stołu spaść powinny.

Hr. Adalbert, milczący dotąd, czy za zezwoleniem opiekuna, czy z własnego natchnienia, nareszcie przemówić się odważył.

— W tej chwili—rzekł—my sami nie wiemy ani co się nam dostało, ani w jakim stanie. Jeżeli się co da uczynić dla rodziny, nie jestem od tego, lecz potrzeba cierpliwości.

Spojrzano po sobie, czerpiąc pewną pociechę i choć słabą nadzieję z tych cicho i nieśmiało wyszeptanych słów kilku. W tem u progu ukazał się Sokalski we fraku, w rękawiczkach, z kapeluszem w ręku i dał znak ekscelencji.

Hr. Albin co żywiej pochwycił Adalberta pod rękę, dłużej mówić mu nie dając i dumnie skłoniwszy się stojącym dokoła, oznajmił, że posłuchanie było skończone, kierując się poważnym ku wyjściu krokiem.

Wszyscy stali w rodzaju osłupienia — hrabiowie znikli.

Przed gankiem oczekiwał na nich najpiękniejszy ekwipaż jaki się znalazł w Zakrzewie — lando wiedeńskie czterema najlepszemi cugowemi końmi zaprzężone. Woźnica i lokaj mieli liberje świąteczne.

— Jedziemy oddać rewizytę ks. Heljodorowi—zawołał wsiadając Albin i wskazując Adalbertowi miejsce przy sobie. —Dla ciebie stosunki sąsiedzkie zawiązać z tem co tu lepszego jest konieczna. Jedziemy...

Chociaż odwiedziny te wcale mu nie były pożądane, hr. Adalbert sprzeciwiać się Albinowi nie śmiał. Jechać musiał. Zachodziła kwestja Parola, a gdzie o pudla chodziło, tam hrabia męstwo miał nawet. Stał on w ganku właśnie, ze smutną miną.

— O co ci idzie?—zapytał Albin.

— O mojego psa—szepnął Adalbert — lękam się go tu zostawić, a potem zanudzi się biedak... Co tu robić!

Skrzywiła się ekscelencja.

— Pakuj go do powozu, jeśli żyć bez niego nie możesz—odparł kwaśno — ale go przecie na kolanie weźmiesz.

— Ale, nie! żywo rzekł ucieszony sam Adalbert, położę mu rękawiczkę i każę jej pilnować, nie ruszy się z powozu.

Lando ruszyło, a w niem Parol uszczęśliwiony, który okazał znowu takt wielki, bo nie cisnąc się na tę stronę, którą zajmowały nogi ekscelencji, przysunął się do pana i tu stale pozostał.

W salonie familja jeszcze umilknąć i uspokoić się nie mogła, chociaż mało kto słuchał, a głośno tylko narzekali wszyscy. Widok to musiał być zabawny, bo Musia, jakby zapomniała że to o jej przyszłość iść mogło — od śmiechu się wstrzymać nie umiała i chusteczką usta zatkawszy wybiegła pierwsza do oficyny.

W istocie ta gromada ludzi sobie niechętnych, którzy w stanowczej chwili nawet wspólnym interesem nie mogli się połączyć — rozgorączkowana, porwszona, rozdrażniona, a cofająca się od siebie i niewiedząca przed kim żalić — była obrazem jakby z dramatu jakiegoś wziętym.

August Feliks tylko godził się z Walerjanem, którego humoru nawet ta katastrofa nie mogła nadwerężyć.

— Co to gadać!—mówił pan Walerjan—umyślnie nam tak wszelką odjęli nadzieję, abyśmy mniejszem kontentować, a dać coś muszą.

Będziemy dojeżdżać, przypominać się, wreszcie odwołamy do opinji publicznej, do sądu obywatelskiego...

— Eh! tak źle nie jest!

Jeszcze się burzyło w salonie, gdy, jakby opatrznościowo zesłany dla ukojenia umysłów, wsunął się ks. proboszcz Solina. Miał on zamiar przedstawić się ekscelencji, ale tej już nie zastał. W ganku służba zawiadomiła go, że po rozmowie z familją, hrabiowie pojechali, jakby umyślnie uciekając od natrętów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rolniczej, pojawienie się band zbójeckich, rozbudzenie fanatyzmu religijnego, postępy ruchu rewolucyjnego i ziszczenie się obawy sir Ewelina Baringa, że ruch ten rozszerzy się także w delcie egipskiej. Po wyliczeniu tylu klęsk i nędz nie możemy przytoczyć ani jednego dobrodziejstwa, któreby Anglja wyrządziła światu, Egiptowi, albo choćby nareszcie sama sobie."

Br. Z.

Operacje Banku polskiego na prowincji.

Kończąc nasze sprawozdanie o działalności Banku polskiego w r. 1883-im, zatrzymamy dziś z kolei uwagę czytelnika na operacjach filij bankowych.

Instytucje finansowe, jak wiadomo, nie rozwinęły się w kraju naszym.

Oprócz Warszawy, ogniskującej w sobie większe i mniejsze organizmy bankowe i spółki udziałowe, oraz Łodzi, która w krótkim czasie zdołała powołać do życia własny Bank handlowy i Towarzystwo kredytowe miejskie, inne miasta nie mogą się poszczycić podobnemi urządzeniami. Drobny wyjątek stanowi jeden tylko Radom, w którym od lat kilku funkcjonuje kasa pożyczkowo-wkładowa przemysłowców miejscowych. W takich warunkach łatwo się domyśleć, jak wielkie znaczenie posiadają filje Banku polskiego, powołane do zaspokojenia potrzeb rynków pieniężnych na prowincji; jako instytucje publiczne korzystają one ze szlachetnego monopolu regulatora stosunków kredytowych i głównego skarbnika dla miejscowego przemysłu i handlu.

W chwili obecnej Bank polski liczy 10 oddziałów prowincjonalnych, 7 w miastach gubernjalnych i 3 w powiatowych, mianowie: w Łodzi, Włocławku, Lublinie, Kaliszu, Płocku, Radomiu, Częstochowie, Kielcach, Łomży i Piotrkowie.

Z miast więc gubernjalnych nie posiadają jeszcze filij bankowych Siedlce i Suwałki, z ognisk zaś przemysłowych Tomaszów rawski, podobno na długo dla Banku polskiego stracony.

Operacje filij bankowych polegają na skupie weksli, zaliczeniach na akcje, papiery procentowe, towary i na kupno maszyn rolniczych, na kredytach otwartych, wkładach procentowych i lokacjach na przechowanie.

Zanim wszystkim tym działom przyjrzymy się bliżej, wypada nam tu przytoczyć kilka jeszcze danych, charakteryzujących zasobność kapitałów w oddziałach i co za tem idzie—wpływ ich na stosunki miejscowe.

Według ostatniego bilansu, Bank polski r. 1883-go otrzymał w gotowiźnie sumę rs. 134,104,794 kop. 16, a z remanentem z r. 1882-go rs. 136,182,465 kop. 54, z których w tymże czasie wydał 132,360,568 rs 61 kop., tak iż na r. b. pozostało w gotowiźnie rs. 3,821,896 kop. 92. Oddziały zaś Banku miały dochodu rs. 66,537,040 kop. 61, z remanentem — rs. 68,626,620 kop. 96, z których wydały rs. 66,521,358 kop. 33, tak iż pozostałość na r. b. wynosi rs. 2,105,262 kop. 63. Gotowizna więc oddziałów jest o połowę mniejszą od gotowizny samego Banku.

Po Warszawie największy ruch pieniężny panuje w oddziale łódzkim, po którym znowu idą Lublin, Płock, Radom, Kielce i Piotrków, najmniejszy ruch wykazują filje—łomżyńska i częstochowska.

Zwracając się do pojedyńczych operacyj, przedewszystkiem zatrzymać się należy na skupie weksli. W roku sprawozdawczym Bank polski zdyskontował weksli w sumie rs. 69,906,334 kop. 97, z której to sumy wypada na Warszawę rs. 32,187,879 kop. 65 i na oddziały prowincjonalne rs. 37,541,948. I tak: oddział bankowy w Łodzi skupił weksli w sumie rs. 7,651,977, w Włocławku—4,538,887, w Piotrkowie—4,201,282, w Lublinie—3,130,175, w Płocku—3.869,411, w Radomiu—3,209,088, w Kielcach—3,577,657, w Łomży 2,882,120, w Częstochowie—2,669,942 i w Kaliszu—1,987,911.

Pożyczki udzielane przez oddziały są drobniejsze od kredytów, przyznawanych w Warszawie; podczas gdy Bank w Warszawie skupił w r. z. 55,636 sztuk weksli, po rs. 578 kop. 54 średnio każdy, oddziały zdyskontowały 82,675 sztuk po rs. 454 kop. 45 średnio każdy.

Drugą operacją są zaliczenia na zastaw papierów procentowych i akcyj; w Warszawie zaliczeń takich Bank przyznał na sumę rs. 506,262, na prowincji zaś — rs. 326,320, najwięcej w Częstochowie (rs. 47,000) i w Lublinie (rs. 43,000), najmniej w Piotrkowie (rs. 11,000).

Na rachunek działalności Banku na prowincji zapisujemy też kredyt, udzielany na kupno maszyn i narzędzi rolniczych, wynoszący w r. 1883-im sumę rs. 114,099 kop. 32, z kredytu tego bowiem korzystają jedynie właściciele ziemscy.

Wreszcie do tego też rachunku dorzucić wypada sumę rs. 664,870, wyrażającą kredyt na zastaw towarów w oddziale łódzkim, jako jedynym z prowincjonalnych, posiadającym dział lombardowania.

Bardziej nierównomierny stosunek pomiędzy Bankiem a jego oddziałami zachodzi w rubryce kredytów otwartych.

W Warszawie wypłaty domom handlowym i osobom prywatnym z rachunku otwartego wynosiły rs. 33,828,686½, w filjach zaś — rs. 8,966,073.

Co się tyczy wkładów procentowych, to ich suma w Warszawie rs. 25,225,145, na prowincji zaś — rs. 6,416,547, wreszcie wkłady do przechowania dosięgły sumy w Warszawie rs. 24,899,865, w oddziałach — rs. 5,596,441.

Ażeby wyczerpać szczegóły powyższe o działalności oddziałów Banku wspomnijmy, iż w roku sprawozdawczym na rachunku przekazowym oddziałów swoich Bank zapisał sumę rs. 17,979,150.

I jeszcze jedno zestawienie. W r. 1883-im Bank polski miał zysku *brutto* rs. 2,036,768 kop. 55, mianowicie w Warszawie rs. 1,174,056 kop. 72 i w oddziałach rs. 862,411 kop. 83. Rachunek ten jest obliczeniem przybliżonem, gdyż tytuły niektórych zysków podane są w bilansie ogólnikowo. W rzeczywistości więc zyski oddziałów można obliczać na sumę około 950,000 rs.

Z danych, jakie tu przytoczyliśmy, dostatecznie się okazuje, iż Bank polski przez oddziały swoje prowincjonalne potrafił utrzymać się na stanowisku, jakie wskazują mu warunki finansowe kraju.

Wprawdzie możnaby postawić ten lub inny zarzut, wytknąć tę lub ową niewłaściwość, a przedewszystkiem zaznaczyć dysproporcję w obrotach, lecz wszystkie te uwagi muszą tracić siłę wobec faktu, iż Bank, pozbawiony dziś samorządu finansowego, ograniczonym jest w swoich operacjach i że brak kapitałów w takiej liczbie, jakiej wymagają potrzeby kraju, brak, któremu instytucja sama zaradzić nie może, stanowi główną tamę w działalności Banku.

Fakt ten usprawiedliwia instytucję z wielu możliwych zarzutów...

Ol.

Z sali odczytów.

(„Ultimus", nowella p. M. Konopnickiej.)

Jur Chmiel, słynny później koniokrad, kochał się w swojej młodości w dziewczynie pochodzenia szlacheckiego, lecz nie uzyskał jej ręki, bo ojciec ulubionej nie chciał córki swej oddać gburowi, chłopu, jak Chmiela nazywał.

Magdalena poszła za szlachcica Rożnowskiego, herbu Junosza, a Chmiel stanął na czele bandy złodziejskiej, strasząc przez długie lata całe okolice.

Czas zabliźnia wszelkie rany, ale serce Chmiela nie należało do tych, które zapominają i przebaczają. Odepchnięty przez szlachciankę, zaprzysiągł koniokrad zemstę całemu w ogóle stanowi, z którego Magdalena ród swój wywodziła, a po szczególe jej samej. I zemścił się bardzo dotkliwie...

Mąż Magdaleny był oficjalistą u wielkich panów i „dosłużył się w końcu mogiły". Żonie swej nie pozostawił nic, okrom sygnetu herbowego, odziedziczonego po przodkach, kilku listów, wydających z siebie woń lawendy, i jedynaka, nazwiskiem Julek. Chłopiec był oczywiście najdroższym skarbem owdowiałej, smutnej kobiety i dlatego zemścił się Chmiel przez niego na matce, namówiwszy go do własnego rzemiosła.

WIEK XX-ty.

(Według A. Robidy, skondensował O—n.)

(Dalszy ciąg)

XIV.

W Paryżu oczekiwała wychowanicę bankiera Ponto niespodzianka...

Troskliwy o jej przyszłą karjerę opiekun, dzięki swoim rozległym stosunkom, wynalazł już dla niej stanowisko, na którem miała debiutować w nowym dla siebie zawodzie literackim.

Bankier Ponto z tego samego stanowiska co akademik Kamil Gildas zapatrywał się widać na zawód piśmienniczy, gdyż postanowił umieścić swoją wychowanicę w redakcji dziennika *Epoka*, jako sprawozdawczynię z życia salonowego i publicznego tak zwanego *high-life*.

— Ależ nie mam do tego odpowiednich przygotowań!—zaśpiewała zwykłą swoją piosnkę Helena—co ja napiszę?

— Tylko nie oponuj, moje dziecko—odpowiedział bankier — nie taka to trudna rzecz zresztą zbierać plotki wielkoświatowe i podawać je zgrabnie spragnionej nowin publice. Przy dzisiejszych środkach komunikacyjnych bardzo łatwo o nowiny. Przytem przyrzekłem twoje współpracownictwo panu Hektorowi Piquefol, redaktorowi *Epoki*. Jako twój opiekun miałem do tego prawo i spodziewam się, że nie zawiedziesz słowa, które dałem w twojem imieniu.

— Ha! cóż mam robić?—zrezygnowała się z westchnieniem Helena.

— Oto masz książeczkę notatkową i ołówek. Umiesz pisać, skończyłaś liceum, byłaś przez kwartał w konserwatorjum politycznem, sprytu i dowcipu ci nie brak, wywiążesz się z zadania jak należy. Niczego więcej nie potrzeba żeby być sławną dziennikarką. Jeżeliś już wypoczęła po podróży, to możemy się zaraz udać do redakcji.

Dziennik *Epoka* zajmował wspaniały pałac na bulwarze Pól elizejskich, w środku starego Paryża.

Pałac ten był cudem architektury. Wzniesiony został według planów genjalnego budowniczego, który pragnął niejako dać w niem wzorowy okaz stylu XX-go stulecia.

Wielka budowla miała kształt piramidy ściętej u szczytu i uwieńczonej tarasem, wznoszącym się na wysokości 25 metrów po nad dachem, a utrzymywanym na żelaznych kolumnach.

Cały gmach, z wyjątkiem wewnętrznego szkieletu żelaznego, wzniesiony był z masy papierowej metalizowanej, niezmiernie trwałej, a zarazem lekkiej, która wyrugowała kamień i cegłę z budowli współczesnych.

Taras powietrzny służył za przystań dla statków powietrznych przybywających do redakcji i za salę depesz.

Pod tarasem znajdował się wielki zbiornik elektryczności potrzebnej na użytek dziennika.

Sale redakcyjne zajmowały czwarte piętro, na trzeciem była wielka sala balowa, na drugiem sala fechtunkowa i bilardowa, na pierwszem jadalnia oraz małe salony i buduary głównych redaktorów, na dole administracja i składy klisz fonograficznych.

Na dwóch frontowych rogach budynku wznosiły się wysokie, kunsztowne, lekkie, trwałe i zgrabne rusztowania, służące za podporę dla ogromnych tarcz kryształowych, mających po 25 metrów średnicy.

Gdy wieczorem tarcze te oświetlono światłem elektrycznem, rysowały się one jak olbrzymie, stokroć powiększone, nieruchome księżyce w pełni na ciemnem tle nieba.

Tarcza położona po lewej stronie służyła do doniesień płatnych. Kaligraf redakcyjny kreślił na zwykłym arkuszu papieru opłacony anons, który natychmiast za pomocą dowcipnego aparatu elektrycznego przenoszono na tarczę w olbrzymiem powiększeniu.

Druga tarcza była poprostu płytą kolosalnego telefonoskopu, komunikującego się z wszystkimi korespondentami dziennika, nietylko w Paryżu, lecz we wszystkich częściach świata.

Gdy zaszedł jaki ważny wypadek, korespondent posiadający mały telefonoskop kieszonkowy, otwierał prąd elektryczny i zwracał swój aparat na punkt najciekawszy, a widok, który miał przed sobą, przenosił się natychmiast, w odpowiedniem powiększeniu, na płytę olbrzymiego telefonoskopu dziennika.

Tym sposobem można było być w Paryżu naocznym świadkiem wypadków zachodzących w odległości tysięcy mil po za granicami Europy. Gdy szach perski lub cesarz chiński odbywali przegląd wojsk, paryżanie przypatrywali się współcześnie z bulwarów manewrom armij azjatyckich. Podobnież oglądać było można powodzie, pożary, trzęsienia ziemi i t. p. niezwykłe zjawiska, nie w nieruchomym, martwym obrazie, ale we wszystkich zmianach i przejawach.

Trudno sobie wyobrazić coś cudowniejszego. *Epoka* łożyła niezmierne sumy na korespondentów i na olbrzymie płyty kryształowe, ażeby każdodziennie mieć obrazy najbardziej zajmujących wypadków.

Dla dyrektora dziennika, p. Hektora Piquefol, nie było to jednak wystarczającem.

Pewnego dnia przyszło mu na myśl, że nieme obrazy telefonoskopu zyskałyby wiele, gdyby ukazujące się na nich postacie mogły wydawać głosy, gdyby wybuchom wulkanów, pożarom i bitwom towarzyszyły odgłosy jęków i okrzyków, gdyby telefonoskop olbrzymi stał się rzeczywiście tem, co wyrażała jego nazwa, przyrządem pozwalającym nietylko widzieć, ale i słyszeć z wszelkiej odległości.

Zawezwano uczonych i wyznaczono im znakomite subwencje.

Środek, jak zawsze, okazał się skutecznym. Po półrocznych próbach i dociekaniach uczeni dodali do telefonoskopu olbrzymiego olbrzymią również konchę wibracyjną, odtwarzającą głosy, dźwięki i szmery...

Julek przystał do koniokradów i podzielił ich losy, gdy się ludziom gospodarka złodziejów sprzykrzyła — ujęty przez obławników, zabił widokiem swoim dumną Magdalenę..

Do uwypuklenia tej fabuły potrzebowała pani Konopnicka kilku, czy kilkunastu obrazów i motywów, z których każdy stanowi całość w sobie zamkniętą.

Więc naprzód idzie opowieść o starym, na jedno oko ślepym żórawiu z skrzydły wystrzępionemi, i analiza jego uczuć w różnych porach roku.

Ten żóraw nosi miano „*ultimusa*" i daje nowelce tytuł.

Po żórawiu następuje zaznajomienie czytelnika z historją Rożnowskich którzy podupadłszy tak dalece, że nie mieli nawet dziesięciu rubli na wyjęcie świadectw szlachectwa, zamknęli sygnet i odnośne listy do jakiejś zielonej puszki.

Charakterystyka Julka i pięknej Zuźki jest, zdaje się, motywem czwartym.

Dalej widzimy szajkę cygańską i złodziejską, zostającą pod rozkazami Chmiela, podziwiamy zręczność Ginty, balleriny bandy, i słyszymy muzykę grajków.

Scena ta odgrywa się w lasach, wśród puszcz świętej Żmudzi.

Nagle pada jakiś strzał i rozlega się tentent konia. To nadbiega Julek do obozu, syn Magdaleny, o którym już zupełnie zapomnieliśmy. Chmielowi zdaje się, że nadchodzi obława. Już zabiera się do obrony, kiedy wielka powstaje burza (błyskawice, gromy, wichry, jęki drzew itd.). Ona to odwraca uwagę obławy w inną stronę, czyli ocala bandę.

I tam dalej,..

Rzecz kończy się pogromem bandy, mianowicie straszną śmiercią Chmiela i ujęciem Julka; po Magdalenie, która pada na widok syna, wiedzionego przez żołnierzy, przepływa fala roznamiętnionego tłumu.

P. Konopnicka jest zanadto utalentowaną poetką, aby mogła napisać coś, coby nie miało wartości.

Język jest w „*Ultimusie*" prześliczny, poetycki, miejscami natchniony, a niektóre obrazy roztkliwiają rzewnością (opis niedoli żórawia), zachwycają plastyką romantyczną (cyganie w lesie), lub przerażają grozą (zamordowanie Chmiela).

Lecz poezja a proza, to dwie bardzo różne rzeczy. Prozaik musi przedewszystkiem komponować przejrzyście i mówić, wyrażać się tak, aby go zwyczajni śmiertelnicy rozumieli. Ekonomika artystyczna odgrywa w prozie bardzo wielką rolę, bo zbytnia obfitość ornamentów zaciera rysunek występujących postaci i rozprzęga układ.

Kilkanaście motywów odciętych od siebie zanadto mocno, jakby toporem, a powiązanych dopiero przy samym końcu bardzo luźno, to zawiele na.... nowelkę; słuchacz gubi się w tym chaosie obrazów, nie mogąc uczepić myśli o nić przewodnią.

Nić przewodnia? A gdzież ona w „*Ultimusie*"? Tytuł zapowiadał zupełnie co innego. „*Ultimus*" znaczy w języku łacińskim „ostatni". Julek jest ostatnim swojego rodu, ostatnim Junoszą, a kończy tradycje swej krwi szlacheckiej koniokradztwem, zbrodnią, hańbą. Trudno posądzić p. Konopnicką o taką tendencję, któraby była wielką, paradoksalną niedorzecznością.

Zdaje się, iż p. K. nie szło wcale o tendencję taką lub inną, lecz że chciała wygłosić poprostu szereg barwnych obrazków, lecz w takim razie był efektowny, zagadkowy tytuł zupełnie niepotrzebny; nagłówek „Zemsta koniokrada", lub każdy inny wyrażałby daleko lepiej istotę nowelki.

Dopiero przy samym końcu rzuca p. Konopnicka lekkie pytanie: kto łamie skrzydła młodości? i odpowiada, że... nie wie.

Rzeczywiście? Więc *poetka* nie wie, kto, co łamie skrzydła młodości, zakaża jej serce, skrzywia umysł? Któż ma na takie pytanie odpowiadać, jeżeli nie poeci?

„*Ultimus*" jest pełen znaków zapytania.

Oglądamy się jednak daremnie za kluczem, potrzebnym do rozwiązania rozrzuconych tu owdzie półsłówek i niedopowiedzianych myśli, choćby dlatego, że pielęgentka mówiła tak cichym głosem, iż połową jej noweli zlała się z oddechem kilkuset słuchaczów, którzy za odczyt hucznemi podziękowali oklaskami,

T. J. Ch

Tym sposobem w czasie wielkiej wojny domowej chińskiej w r. 1951-ym zdumieni paryżanie mogli oglądać na płycie kryształowej wszystkie bitwy, szturmy, rzezie, rabunki a zarazem słyszeć huk dział, jęki rannych i zabitych i szaloną wrzawę zwycięzców...

Ośemnastu korespondentów dziennika zginęło lub zaginęło podczas tej wojny, trzydziestu jeden poniosło ciężkie rany, a płyty telefonoskopu pękały jedna po drugiej od huku dział oblężniczych i min panklastytowych. Każdego korespondenta trzeba było zastąpić, rodzinie jego dać odszkodowanie, rannych sprowadzać do kraju i hojnie zaopatrzać, a na miejsce płyt kryształowych kosztujących po 50,000 fr. sztuka, dawać natychmiast nowe. Mimo to wszystko dziennik, pozwalający wszystkie te cuda oglądać za darmo, robił olbrzymie interesa i p. Hektor Piquefol mógł nie potrzebować zaprowadzać oszczędności na korespondentach i kryształach...

Epoka miała współzawodników, ale ponieważ nie szczędząc nigdy kapitału pozyskiwała zawsze najlepszych korespondentów i zawsze była pierwszą w zaprowadzaniu wszelkich postępowych ulepszeń, utrzymywała się ciągle na czele paryskiego dziennikarstwa.

Pierwsza ze wszystkich dzienników gazeta p. Piquefol zarzuciła odwieczny zwyczaj publikacji typograficznej i stała się dziennikiem telefonicznym, wychodzącym codziennie tyle razy, ile było potrzeba.

Stale dziennik wychodził cztery razy na dobę: o godzinie 8-ej rano, w południe, o 6-tej po południu i o północy, lecz w każdym ważniejszym wypadku ukazywały się natychmiast dodatki, a nadto dwa razy tygodniowo wychodził numer nadzwyczajny, typograficzno-fotograficzny. W *Epoce illustrowanej* zamieszczano reprodukcje obrazów, ukazujących się na płytach kryształowych olbrzymiego telefonoskopu, zdejmowane w chwilach najciekawszych.

Rozkup i prenumerata tych dodatków, oraz abonament telefoniczny dziennika, a wreszcie kolosalne dochody z reklam i anonsów, pokrywały z ogromnym remanentem olbrzymie wydatki dziennika...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wyścigi wiosenne.

Dzień pierwszy.

Pogoda doskonała. Udział sportsmanów i sport-ladies w kole nieliczny. Amatorów... bezpłatnych tysiące.

Do wyścigu naczelnego o nagrodę Towarzystwa 500 rs. startowały: Armida L. Kronenberga, Sir Regent hr. Niroda i A. Wotowskiego, Szaman Dorożyńskiego, Miss Nelson Dobrogosta, Lucia hr. A. Potockiego i Obrot Wodzińskiego—same trzylatki.

Szaman wysunąwszy się odrazu na pierwsze miejsce przybył zwycięsko do mety w 1 m. sek. 54

Miss Nelson dobiegła druga.

Rs. 300 dawało Towarzystwo zwycięzcy w biegu drugim (2 wiorsty)—panowie jadą.

Ruszyli p. Augustynowicz na Medei, wł. spółki radomskiej, hr. E. Potocki na swoim Granacie, por. Łazarew na swojej Kalkucie i dżokej Conner na Mocarzu hr. A. Potockiego.

Bieg interesujący poprowadziła Medea, walcząc chwilowo o pierwszeństwo z Granatem.

W połowie toru wysuwać się jednak począł Mocarz, a za nim Kalkuta.

U ostatniego narożnika pociśnięty doskonale Mocarz dał kilka susów i wyprzedziwszy o dwie długości Kalkutę, zdobył nagrodę.

Po chybionym starcie w biegu trzecim o nagrodę rs. 500 ($1\frac{1}{2}$ w.) sunęli w pole: Malutka Wodzińskiego, Syntaxina Kronenberga, Sędzina hr. A. Potockiego, Wiktorja Dorożyńskiego i Comtessina spółki radomskiej.

Sędzina wzięła widocznie na ambit i postanowiła rozpaczliwym wysiłkiem przypomnieć dawne lepsze czasy—jakoż przy pomocy Connera, który dosiadł jej z fantazją uratowała tym razem przyćmioną swoją sławę.

Acz dochodzona przez Syntaxinę, Malutka i Wiktorję, nie dała się zbałamucić, a użyta w krytycznym momencie przyszła pierwsza do słupa w m. 2 sek. 6.

Drugą była Syntaxina, trzecią Wiktorja.

Comtessina z Józefem (takie imię nosi nowy dżokej nadwiślański) padli gdzieś w piasek i niewesel wrócili do domu.

Cztery płoty na dwuwiorstowej przestrzeni mieli do przesadzenia celem uzyskania rs. 200-tu pp. St. Rzewuski na swoim Horodnie, R. Krumpel na swojej Tveed i por. Gorczakow na Walmerze p. Jastrzębca.

Płoty sadzono z gracją i galopowano rączo.

W rezultacie Horodno, jak się tego spodziewał nasz sprawozdawca, utrzymał honor swojego nazwiska.

Walmer drugi—Tveed trzecia.

Koniec wyścigów o godzinie 6-ej. Marsz przez szosę mokotowską trwał blisko pół godziny. Postój u rozdroża prawie tyle.

Możeby mitregę tę usunąć?

**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ W liczbie osób, które w dniu 14-ym miały zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszym Państwu, *Praw. wiestnik* wymienia ochmistrza hr. Zamoyskiego i szambelana hr. Starzeńskiego.

═ W sferach wojskowych Petersburga mówią o podjęciu przez zarząd wojenny projektu podniesienia o 25% na rachunek funduszu emerytalnego wojskowego pensyj retretowych, udzielanych wychodzącym ze służby czynnej wojskowym.

═ Wkrótce nastąpić ma radykalna reorganizacja służby mierniczej; istniejące przy zarządach gubernjalnych rysownie zostaną zniesione, a natomiast zaprowadzone będą oddziały miernicze w tych miejscowościach, w których istnieją sądy okręgowe i izby sądowe.

═ Ministerjum finansów opracowało projekt nowych przepisów rewizyj wkładowych operacyj banków; niedawno też oddzielna kancelarja kredytowa wygotowała nową instrukcję co do kontroli nad pr a widłowością operacyj wkładowych w bankach.

═ W z. m. z rozporządzenia przedstawicieli zjazdu kolei żelaznych, sformowany został spis taboru wagonów wszystkich kolei żelaznych.

═ Według dzienników petersburskich, w tych dniach powstała specjalna komisja rządowa, mająca opracować sprawę budowy nowych linij kolejowych w kraju północno-zachodnim.

═ Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 27-go kwietnia do dnia 4-go maja r. b. włącznie, wydała 168 nowych książeczek (więcej o 29 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 641 wnioskach, złożono rs. 20,953 kop. 27 (więcej o rs. 3,451 kop. 72 aniżeli w tygodniu poprzedzającym). W tymże tygodniu na żądanie 337 uczestników kasa oszczędności wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 108 kop. 19, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 19,438 kop. 5 (więcej o rs. 7,657 kop. 47 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 100 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,175 posiada kapitał rs. 1,448,466 kop. $57\frac{1}{2}$ (więcej o rs. 1,936 kop. 40 niż w tygodniu minionym).

═ Zarząd miejski wyasygnował sumę rs. 2,200 na budowę dwóch szop dla bydła na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze.

═ Latarnie gazowe palą się obecnie godzin 6, a mianowicie od godziny 8-ej minut 15 wieczorem do godziny 2-ej minut 15 zrana.

═ Rada miejska dobroczynności publicznej rozdzieliła z zapisu b. p. Jakóba Flatowa dla podupadłych kupców lub ich wdów następujące sumy: dwom osobom po rs. 200, ośmiu po rs. 100 i jednej rs. 80, czyli razem rs. 1,280; z zapisu zaś Judyty Jakubowiczowej przyznano sześć wsparć w sumie ogólnej rs. 447 kop. 17.

═ W dniu jutrzejszym, o godzinie 2 ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

═ **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim „Dwa światy" Feuilleta, w teatrze Rozmaitości „Rodzina Fourchambault" Augiera.

* Wczorajsze przedstawienie „Marty" nie ziściło tych nadziei, jakie żywić można było ze względu na odpowiednią obsadę opery.

Wykonanie całości zdradzało jakby niedostateczne przygotowanie, do którego przyłączyła się widoczna niedyspozycja p. Myszugi i prawdopodobnie działanie niemożliwej już w teatrze Wielkim temperatury.

Na panu Myszudze znać było pewne znużenie, które się wyraziło w braku zapału w akcie drugim w scenie z Martą i w chybionych efektach deklamacji.

Za to trzeci akt suto wynagrodził te słabsze momenta partji Lyonela; romans śpiewany był ślicznie; w finale („niechaj niebo ci przebaczy") zelektryzował p. Myszuga zobojętnione gorącem audytorjum dramatyczną dykcją głównego frazesu.

P. Klamrzyńska była wdzięczną Martą w chwilach potrzebujących wesołości i gracji; tam gdzie przemagał liryzm, jak w romansie o róży, brakowało poezji i głębszego uczucia.

P. Hermanówna niewiele ma pola do popisu w partji Nancy; tem większa szkoda, że jej się niezupełnie powiodła arja w akcie trzecim.

* Podając przed kilkoma dniami krótką wzmiankę o pierwszem przedstawieniu „Pani majstrowej z Podwala", zaczęliśmy ją od uwagi, że Małemu teatrowi powracają od czasu do czasu „ogródkowe dreszcze".

O ile prawdziwem było nasze spostrzeżenie, dowiodło zaraz następne przedstawienie tej samej sztuki, w którem kompletny już paroksyzm wspomnień opanował do tego stopnia p. Zimajerową, tak jej ży-

wo uprzytomnił czasy, kiedy jeszcze nie marzyło jej się zostać „berlińską primadonną”, że zapomniała gdzie jest, i sądząc prawdopodobnie, że znajduje się wobec kufelkowej publiczności, pozwoliła sobie zaimprowizowanej karczemnej wycieczki przeciwko jednemu z pism codziennych, któremu zapewne kontrakt z Berlinem nie dość zaimponował.

Wybryk przyjęty był chłodno i nie sprawiwszy spodziewanego efektu, wywołał tylko w każdym przyzwoitym widzu zapytanie: co istotnie myśli, co sobie wyobraża pani Zimajerowa?

Czy tak jest przejęta blaskiem stolicy, do której znakomitości z góry sama się już zalicza, że jej się wobec Berlina wydaje Warszawa jakimś Pacanowem lub Skaryszewem, zkąd jednak—radzimy o tem pamiętać — wyprowadza się początek jej aktorskiej karjery?

To trochę zawcześnie...

Nawet niemcy, przychodzący do nas po chleb, zanim zaczną wymyślać na tych, którzy im go dali, czekają, aż im się wszystko powiedzie, a potem rozpuszczają języki.

Radzimy i pani Zimajerowej zaczekać, aż się jej w Berlinie powiedzie.

Kto wie, jak się to wszystko skończy?

Kto wie czy przyszła primadonna nie utonie bez śladu w powodzi aktorek tej samej miary, któremi roją się czwartorzędne teatra nad Spreą?

Kto wie, czy nie trzeba będzie wracać? — a wtedy przykro będzie sprawdzić na sobie mądrość wschodniego przysłowia: „nie pluj w studnię, z której możesz się jeszcze napić”, wtedy przekona się p. Zimajerowa, że wyszrubowanie swoich zdolności do znaczenia talentu zawdzięczała tylko owym dziennikom, z któremi żegna się w języku piwnej knajpy.

Tymczasem niech „pani majstrowa” przyjmie parę rad.

Primadonnie berlińskiej przypominamy, że pierwszym obowiązkiem stołecznej aktorki jest dobre wychowanie, poszanowanie siebie samej, sceny na której się gra, publiczności przed którą się występuje, krytyki która o niej zdanie wydaje.

Artystce grającej u nas panią Dratewkową przypominamy, że jej z roli wypada być „majstrową z Podwala”, nie ze straganu za Żelazną Bramą.

Trzeba w grze pamiętać także o „miejscowości”, a skoro ztamtąd stragan usunięto jako szpetny, nie wypada go wprowadzać na scenę.

* Nie wiemy, czy setka osób zebrała się wczoraj w południe w salach redutowych na koncert urządzony na korzyść dotkniętej niemocą b. artystki naszych teatrów pani Apolonji Sawickiej.

Nieszczęśliwy zbieg okoliczności opóźnił ten koncert aż do pory, w której pierwsze uśmiechy wiosny odciągają publiczność od dusznych, zamkniętych sal i wabią na powietrze.

Jesteśmy przekonani, że przy tak zajmującym jak wczorajszy programacie, przy koleżeńskim współudziale celniejszych sił naszego dramatu, przy chętnej pomocy p. Noskowskiego i zgromadzonych przez niego artystów muzycznych, wszystko byłoby się lepiej powiodło... w Letnim teatrze.

Sale odstraszyły południowym upałem, a najgorzej na tem wyszła benefisantka, pozbawiona wszelkich środków do życia i zmuszona egzystować z trzech rubli — wyraźnie trzech rubli miesięcznie emerytury...

O wykonaniu programatu nie potrzebujemy mówić, złożyły się na nie talenta Królikowskiego, pań Marczellówny i Wisnowskiej, poprawna deklamacja p. Kotarbińskiego, ofiarność panny Łazarewiczówny i p. Sławińskiego.

Koledzy-artyści zrobili swoje, — publiczność nie dość może o tem pamiętała, że artystka, dla której ten koncert miał być pomocą, wybawieniem, pracowała niegdyś jak mogła i jak umiała i że dziś wielka niedola może być takim samym tytułem do współczucia, jak wielki talent.

= Procesja.

W dniu dzisiejszym z powodu dni krzyżowych odbyła się z kościoła św. Kazimierza na Tamce procesja do kościoła świętokrzyskiego.

Liczne grono pobożnych uczestniczyło w tym obrzędzie.

= Próba.

W dniu wczorajszym odbyła się próba oświetlenia gazowego w kościele świętokrzyskim, wobec JE. ks. nominata Ruszkiewicza.

Wypadek próby był nader pomyślny.

= Wycieczki majowe.

Korzystając z pięknej pogody i dnia świątecznego mnóstwo osób wczoraj wybrało się za miasto kolejami żelaznemi, bądź dla użycia świeżego powietrza, bądź dla odwiedzenia „letników”, których już wielu przesiedliło się na willegjaturę.

Przyznać jednak należy, iż zdecydowanie się na tego rodzaju wycieczkę wymaga w naszem mieście, przynajmniej w obecnej porze, wielkiej wytrwałości, wszystko bowiem co tylko było w mocy ludzkiej uczyniono, ażeby pragnącym wyjechać za miasto tę ochotę odebrać.

Pociągi spacerowe zaprowadzone zostały dotychczas dopiero na kolei wiedeńskiej, inne zaś ociągają się z ich zaprowadzeniem aż do czasu, gdy zmniejszy się z powodu upałów liczba amatorów letnich i świątecznych peregrynacyj.

Oprócz tego na wszystkich linjach idących z Warszawy, pierwsze stacje są tylko przystankami, trzeba więc płacić za podróż do stacyj daleko odleglejszych, co wycieczkę czyni kosztowniejszą i niejednego od niej zniechęca.

Niedosyć jednak na tem...

Zarząd tramwajów, dowiedziawszy się, iż na kolejach zaprowadzono letnie rozkłady jazdy, wysyła wprawdzie w rannych godzinach na plac Zamkowy pewną liczbę wagonów idących na Pragę i mogących przybyć na czas na ranny pociąg, ale za to inne linje pozostawia odłogiem do godziny 8-ej, tak, iż do placu Zamkowego trzeba iść pieszo, bo nawet i dorożek gdzieindziej jak na dworcach kolei dostać nie można...

Mimo to nieustraszeni warszawiacy na wszystkich dworcach znaleźli się w znacznej liczbie, zwalczywszy cierpliwością oraz ofiarą nóg i czasu wszelkie stawiane przeszkody!

= Balon.

Niezwykłego widowiska świadkiem była w dniu wczorajszym publiczność, zebrana w parku łazienkowskim, oraz w okolicach, poniżej mostu aleksandryjskiego położonych.

Około godziny 6 ej po południu w stronie rogatek mokotowskich na czystym jak łza firmamencie ukazał się punkt ciemny, sunący zwolna w kierunku północno-wschodnim.

Punkcikiem owym, wedle afiszów, był balon „Olbrzym”, którym p. Beudet, gwoli uciesze naszej publiki, z Nowej Szwajcarji w nadziemskie płynął przestworza.

Balon pruł szybko powietrzne fale, rósł i potężniał z każdą sekundą, tak, iż niebawem gołem już okiem rozeznać go było nietrudno.

— Ooo! jak tam „wirga” coś we środku! — wykrzyknął z mostu widz jakiś...

— Eh! gdzietam „wirga”—prostuje inny—to się tak balon „chibocze”...

— Patrzcie o! nogi! jak Boga kocham, nogi tam widać!—woła znów z boku widz trzeci.

A balon zbliża się coraz bardziej, już jest nad Wisłą, już koło mostu, już za nim... niżej... niżej, aż nagle „ach!” z tysiąca pięknych wyszłe usteczek, obwieszcza jakąś katastrofę.

W istocie balon, spadając szybko, w samym środku szarej Wiselki, pomiędzy obu mostami spoczął po trudach, wraz z nim zaś śmiały aeronauta, snać na tę kąpiel przygotowany, gdyż dzierżył w rękach dwa wielkie pęcherze, od zatonięcia chroniące.

Ze wszystkich stron natychmiast pomknęły łodzie z pomocą, a nawet statek parowy, stojący w przystani, rozpoczął gonitwę za szybko prądem wody unoszonym „Olbrzymem” i wkrótce potem, tak sam p. Beudet, jak i jego balon znaleźli się na lądzie zdrowi i cali.

Balon napełniony był ogrzanem powietrzem, które nie zapewnia wysokiego wzniesienia i nie przedstawia dla aeronauty wielkiego bezpieczeństwa, mimo to jednak p. Beudet puścił się nim bez łodzi, na samym tylko zawisłszy trapezie, na którym, w chwili wzbijania się balonu w górę, wykonywał ćwiczenia gimnastyczne.

= Osobliwości mody.

Niektóre panie poczęły w ostatnich czasach stroić się w staniki wielce podobne do... mundurów wojskowych.

Jedną z podobnych amazonek zauważyliśmy wczoraj w pewnej cukierni.

Dama miała na sobie rodzaj munduru ze stojącym kołnierzem, obszytym szerokim złotym galonem, a nadto przyozdobionym w pąsowe aksamitne patki, na których błyszczały trzy gwiazdki... stopień nieznany nam u płci pięknej.

Rękawy zakończone czerwonemi mankietami oraz tego koloru napierśnik, na którym zwieszały się grube sznury złote, w kształcie akselbantów dopełniały tego niezwykłego stroju.

Parasolki z rączką dokładnie wyobrażającą rękojeść miecza nie stanowią w obecnym ekscentrycznym sezonie żadnej osobliwości.

Niemniej zaznaczyć wypada okrycia zaopatrzone w rzemienne paski i sprzączki, czyniące właścicielkę ubioru podobną do... podróżnego kufra.

Jeżeli jednak damy całą siłą starają się naśladować mężczyzn i do tego wojskowych, płeć brzydka dowodzi zniewieściałości, skutkiem płaszczyków nader zbliżonych do damskich, jak niemniej obuwia do tego stopnia „wydekoltowanego”, iż spoglądając na przedstawiciela mody, pomimowoli przychodzi nam na myśl fabryka „wyrobów pończoszniczych i trykotaży”.

Oto są osobliwości obecnie nam panującej królowej mody.

= Kaprysy fortuny.

W tych dniach p. ***, niegdyś zamożny obywatel ziemski, poszukując zajęcia ogłosił w kilku pismach, iż pragnie zostać rządcą dóbr za złożeniem odpowiedniej kaucji.

Niebawem otrzymuje ofertę, proszę zgadnąć od kogo?

Oto od pana X, który przed laty blisko 30-tu był u niego karczmarzem, a obecnie jest właścicielem dóbr niegdyś przezeń posiadanych.

Obie strony rychło się porozumiały i p. *** obowiązki rządcy u ex-karczmarza w dziedzicznych kiedyś dobrach z dniem 1-szym lipca obejmuje.

Nieubliża to ani pierwszemu, iż z karczmarza stał się majętnym ziemianinem, ani też drugiemu, że został oficjalistą.

Dziwnie bo jednak ta fortuna kołem się toczy...

= Dzielny człowiek.

Jednym z najdzielniejszych przewoźników na Wiśle jest Piotr Kocz, który corocznie wyratowywa sporo ofiar nieoględnie puszczających się na środek rzeki.

W dniu wczorajszym Kocz miał znowu sposobność ocalić nieostrożnego chłopca.

Był to Edward D., terminator szewcki, który zbytnio ufając w swoją znajomość pływacką, wypłynął kąpiąc się w łazience, na środek Wisły.

Niebawm siły go opuściły i począł tonąć.

Kocz podpłynął łódką w samą porę, chłopiec bowiem niknął już pod wodą.

Dzielny człowiek dał nurka i nieprzytomnego ale żywego D. z wody wydobył.

= Samobójstwo czy wypadek?

W dniu wczorajszym Wisła wyrzuciła na brzeg zwłoki mężczyzny, wytwornie ubranego, w wieku lat około 40.

Śledztwo zarządzono.

= Podrzucenie.

Na rogu Erywańskiej naprzeciwko kościoła ewangelickiego podrzucono dziewczynkę, liczącą półtora roku życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

W alejach Jerozolimskich pod nrem 11, przy budowie domu spadł z rusztowania z wysokości 3-go piętra robotnik Stefan K.

Nieprzytomnego, z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu K. grozi niebezpieczeństwo.

=**Wypadki.** Na Chłodnej z balkonu drugiego piętra spadła doniczka kwiatowa i zraniła ciężko w głowę Karolinę S.—Na Krakowskiem-Przedmieściu dorożkaż nr 222 z powodu zetknięcia się z tramwajem nr 93, uległa wywróceniu; wskutek czego dwaj pasażerowie wypadli na bruk i mocno się potłukli, dorożkarz zaś Paweł T. złamał nogę.—W ogrodzie Saskim, Ignacy P., 11-letni chłopiec zranił swojego rówiennika Pawła C. kamieniem w głowę; rana jest niebezpieczna.

= Nasze owoce.

Ogrodnicy harlemscy zakupili w r. z. w rozmaitych okolicach Królestwa znaczny transport zrazów kalebasowych.

Weser Ztg donosząc o tem nadmienia, iż smak niektórych gruszek, wyhodowanych w Polsce, bardzo je zaleca.

= Przemysł wiejski.

Dowiadujemy się, iż w jednej z majętności na Wołyniu, należącej do hr. Krasińskiego, powstanie wkrótce fabryka przetworów roślinnych na wzór fabryki otwockiej.

Nowa fabryka będzie wyrabiała przeważnie sztuczny nawóz, grający ważną rolę w gospodarstwach rolnych.

= Pożar lasu.

W dniu wczorajszym, o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, od iskry pociągu pocztowego kolei terespolskiej idącego do Warszawy zajął się mech i wrzos w lasach sosnowych, należących do dóbr Okuniew.

Wypadek ten miał miejsce pomiędzy Rembertowem i Miłosną, na trzeciej wiorście za przystankiem Rembertów, licząc od Warszawy.

Ogień szerzył się szybko, wybuchał wielkiemi płomieniami a gęste kłęby dymu oznajmiały go okolicy.

Dzięki tej ostatniej okoliczności spostrzeżono go natychmiast i siły miejscowe kolei żelaznej, przy pomocy ludzi przybyłych z wiosek okolicznych w przeciągu kilku godzin umiejscowiły pożar.

= Pożar w Ozorkowie.

Korespondent nasz z Ozorkowa donosi o wielkim pożarze, jaki szerzył się tam w ubiegły czwartek rano.

Spłonęła do szczętu wielka fabryka tkacka p. Margulesa.

Straty wynoszą około 100,000 rs.; sam budynek, maszyny i stodoły z towarem ubezpieczone były aż w pięciu towarzystwach.

Przyczyna pożaru niewiadoma, wynikł on jednak tak gwałtownie i szerzył się tak szybko, iż pomimo dzielnego ratunku zdołano tylko ogień umiejscowić.

Co najsmutniejsze, iż do tylu robotników bez zajęcia wskutek stagnacji przybywa jeszcze kilkuset, których zatrudniała spalona fabryka.

= Wylew.

Z Radomia donoszą, iż rzeka Pilica skutkiem silnego przyboru wody zalała pola włościańskie we wsiach Wymysłowie, Zakrzewie, Boguszkowie i Rożniszewie, w powiecie kozienickim.

Straty w zasiewach obliczają na 1500 rs.

= Przejechanie.

W nocy dnia 18 b. m. na stacji Iwangród (Deblin) drogi nadwiślańskiej pociąg pasażerski nr nr 3, przejechał przechodzącego przez plant włościanina Konstantego Kutego. Biedak poniósł śmierć na miejscu.

ZE ŚWIATA.

✕ **We Lwowie** przedstawiono z powodzeniem operetkę p. t. „Książę łobuz". Libretta dostarczył znany autor dramatyczny Aureli Urbański, wdzięczna muzyka zaś wyszła z pod pióra kapelmistrza wojskowego Maurycego Falla.

✕ **Patti i Sembrich w Ameryce.** Obiedwie te artystki, przebywające obecnie razem w Londynie, spotkały się niedawno ze sobą na ziemi amerykańskiej. Na ostatniem przedstawieniu opery, danem w Metropolitan Opera House, występowała także p. Sembrich, w potrójnym charakterze śpiewaczki, fortepianistki i wirtuozki na skrzypcach. W 4-im akcie „Cyrulika", w którym śpiewała Rozynę, odegrała ona na fortepianie walc Szopena, a w Gounoda „*Ave Maria*", w którem Nilson wykonała część wokalną, trzymała głos skrzypcowy. Owacje, które dla encyklopedycznej artystki urządzone były staraniem obecnej w sali teatralnej w charakterze widza Adeliny Patti, przeszły wszystko co kiedykolwiek New-York zrobił dla największych artystów. Dochód z tego jednego widowiska przyniósł impresarjowi Abbay'owi około 5,000 dolarów.

✕ **Wielki krajobraz** zmarłego niedawno malarza, Krystyna Wildberga, p. t. „Pergamon", zakupiło pruskie ministerjum oświaty dla muzeum rządowego.

✕ **Wiljamowi Tyndal'owi,** pierwszemu tłumaczowi biblji z języka greckiego na angielski, wystawiono w Londynie wspaniały pomnik nad Tamizą.

✕ **W bibljotece muzeum londyńskiego** znajduje się podobno 1,300,000 tomów.

✕ **W Pompei,** w mieście umarłych, odkopanem z pod pokrywy z lawy, odbyła się w pierwszych dniach maja wielka, świetna uroczystość na korzyść zgromionych przeszłoroczną katastrofą na wyspie Ischji. Urządzono tam pogrzeb i wesele z czasów cesarza Wespazjana. Przedstawienie udało się wybornie, lecz pozostali mieszkańcy wyspy Ischji nie będą mieli zeń żadnej zapomogi materjalnej, gdyż zamiast zysków okazał się po obliczeniu dochodu deficyt, wynoszący aż... 80,000 lirów.

✕ **Setną podróż** do Ameryki i napowrót odbył w b. m. kapitan Franzen na parowcu „Westfalia".

✕ **Zakres pracy kobiecej** rozszerzył się w sposób, który najmniej można było przewidzieć... Jak donoszą pisma zagraniczne, w Ameryce, tytułem próby, zaprowadzono przy tramwajach służbę kobiecą. W Bostonie pełnią one obowiązki konduktorów z wielką zręcznością, w innych zaś miastach nawet konie powierzono ich sterowi...

✕ **Przed sądem.** Młode małżeństwo nie mogło się zgodzić i poszło do sędziego po rozwód. Podczas rozprawy zawodzi pani żałośnie, płacze, lamentuje, ociera oczy batystową chusteczką. „Nie wstydzisz się pan— pyta sędzia małżonka—iż poniewierałeś tak delikatną, przystojną i młodą osobę, liczącą dopiero dwadzieścia pięć lat?" Pani, usłyszawszy te słowa, przestaje płakać, a podniósłszy głowę, mówi z gniewem: „Przepraszam, mam dopiero dwadzieścia cztery lata." Poczem nachyliła się i zawodziła dalej...

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z Felkeltów 1-go ślubu Kropiwnicka 2-go **Ligaszewska,** wdowa, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zmarła, przeżywszy lat 65. Pozostali w ciężkim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 maja, we wtorek, z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) o godzinie **6-ej** po południu odbyć się mające. —1669

† Ś. p. Franciszek **Wdziekoński,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 18 b. m. W nieutulonym żalu pozostała żona z przybranym synem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w Skierniewicach, z domu Gawałkiewicza do kościoła tamtejszego we wtorek, o godzinie **6-ej** wieczorem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz tamtejszy tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu. —1679—

† Ś p. Karol **Köhler,** majster rzeźniczy, w dniu 17-ym maja r. b., po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł, przeżywszy lat 42. Pozostali w ciężkim smutku żona, dzieci, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—1682

† Proboszcz parafji praskiej zawiadamia, że z legatu ś. p. Franciszki **Wiśniewskiej,** w dniu 20 maja, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, za spokój duszy ś. p. Pawła i Franciszki małżonków **Wiśniewskich.** —1670—

† Jutro, dnia 20 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w drugą bolesną rocznicę zgonu, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne wraz z konduktem do grobu, za duszę ś. p. Józefa **Przeździeckiego,** na które pozostała matka, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1674—

† We wtorek, dnia 20 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Łaskich **Klawer,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostały w smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1664—

† We wtorek, dnia 20 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Wojczyńskich **Czarnockiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. o godzinie **10-ej** zrana. na które w ciężkim smutku po stracie najlepszej matki pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1677—

† W dniu 20 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Florentyny **Krzymowskiej,** na które pozostały mąż zaprasza familję i przyjaciół. —1680

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 18-go maja.

O godzinie 12-ej minut 20 Najjaśniejszy Pan wraz z Następcą Tronu wyjechali z pałacu Aniczkowa w otwartym powozie i przez Newski Prospekt udali się do Zimowego pałacu. J. C. W. Cesarzewicz miał na sobie mundur pułku otomańskiego. W kilka minut później wyjechała również z pałacu Aniczkowa Najjaśniejsza Pani z I. C. W. Jerzym Aleksandrowiczem i Ksienią Aleksandrówną w galowym ekwipażu, zaprzężonym w cztery konie. Pałac od strony rzeki i placu otaczały tłumy ludu i szeregi ekwipaży, w liczbie których wyróżniały się galowe karety posłów niemieckiego i francuskiego. Na Newie stanęły w szyku statki przybrane we flagi. Ceremonjalny pochód do cerkwi pałacowej rozpoczął się około pierwszej przy dźwiękach hymnu narodowego. W soborze z powodu przysięgi wystawiony był krzyż i ewangelja, oraz dwa stoły pokryte szkarłatnym aksamitem, na jednym leżały jabłko, berło i korona, na drugim złoty przybór do pisania. W chwili naznaczonej do złożenia przysięgi Cesarzewicz odczytał przysięgę z arkusza podanego od ołtarza, pocałował krzyż i ewangelję i przyszedłszy do stołu stwierdził przysięgę podpisem. Podpisany papier przyjął minister spraw zagranicznych. Następnie odśpiewano „Ciebie Boże chwalimy" i rozległy się wystrzały z fortecy. Po ukończeniu nabożeństwa do Najjaśniejszego Pana przystąpiło wyższe duchowieństwo katolickie i luterańskie i składało powinszowania. Świetny widok przedstawiała sala Jerzego, do której po nabożeństwie przeszli Najjaśniejsi Państwo i zasiedli na tronie. Rozmaite mundury rosyjskie i zagraniczne, wspaniałe stroje dam, pałacowi urzędnicy przed tronem, szeregi szkół wojskowych napełniły salę. Wśród tego uroczystego otoczenia Cesarzewicz złożył przysięgę na wierność. Przed jej złożeniem ks. Wilhelm pruski doręczył Cesarzewiczowi order Czarnego Orła. Ludowe zabawy na Carycynym ługu rozpoczęły się o godzinie 1-ej. Na barwnie udekorowanym placu tłum ludu kupi się u otwartych scen i innych ludowych rozrywek. Teatr Wielki i Maryjski zapełniają wychowańcy zakładów naukowych. Ulice illuminowane.

Petersburg 18-go maja.

Dziś z powodu uroczystości dojścia do pełnoletności Cesarzewicza, miasto, a zwłaszcza Newski Prospekt i Wielka Morska i teatra, bogato są przystrojone. Cesarzewicz Następca Tronu został zaliczony do pierwszej baterji konnej artyleryjskiej brygady gwardji. W. Książę Mikołaj Mikołajewicz młodszy mianowany dowódcą pułku huzarów lejb-gwardji J. C. M., Ks. Wilhelm pruski mianowany został szefem 85-go wyborskiego pułku piechoty. Porucznicy W. Ks. Michał Michałowicz i Ks. Jerzy Meklemburg - Strelitz obdarzeni zostali oznakami orderu Włodzimierza 4-ej klasy. Tymże orderem pierwszej klasy obdarowani zostali: jenerał-adjutant Adam Rzewuski i jenerał-adjutant Trepow, brylantowemi oznakami Aleksandra Newskiego jenerał-adjutant Semeka i jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant Reibnitz, takiemiż oznakami z mieczem jenerał-lejtnant Fomin. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych jenerał Orżewski mianowany senatorem z pozostawieniem w zajmowanych obowiązkach. Dyrektor departamentu policji Plewe obdarzony został oznakami orderu św. Anny 1-ej klasy.

Petersburg 18-go maja.

Dzisiejsze dzienniki urzędowe podają długi szereg orderów i awansów dla osób w służbie wojskowej, w marynarce i w wydziale oświecenia. W liczbie tych ostatnich profesor uniwersytetu warszawskiego Trautvetter otrzymał order św. Włodzimierza 3-ej klasy. Dowódca 5-ej dywizji kawalerji Sierzputowski, 4-ej dywizji kawalerji Strukow, dowódca petersburskiego pułku grenadjerów Konarzewski, obdarzeni zostali oznakami orderu św. Włodzimierza 2-ej klasy, dowódca 6-ej dywizji kawalerji Kochanow, dowódca 1-ej brygady 8-ej dywizji piechoty Sass, dowódca 6-ej brygady 6-ej dywizji piechoty Thalberg, dowódca 7-ej miejscowej dywizji Kotow, dowódca 7-ej brygady artylerji Postowski, dowódca 4-ej brygady artylerji Szczekłowski, szef sztabu 14-go korpusu armji Mewes otrzymali oznaki orderu św. Anny 1-ej klasy, dowódca 1-ej brygady 9-ej dywizji piechoty Stankiewicz, dowódca 2-ej brygady 18-ej dywizji piechoty Feldmann, dowódca 2-ej brygady 4-ej dywizji piechoty Sołowiew, pomocnik naczelnika inżenierji warszawskiego okręgu wojennego Szweder, i dowódca 1-ej brygady 14-ej dywizji kawalerji Weliaminow obdarzeni zostali oznakami orderu św. Stanisława 1-ej klasy.

Petersburg 18-go maja.

W tych dniach Najwyżej zatwierdzoną została opinja rady państwa w przedmiocie pensyj i jednorazowych wsparć dla urzędników instytucji sądów pokoju.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 19-go maja.

Nominacja Chrestowicza na gubernatora Wschodniej Rumelji, wysłanie księcia Wilhelma pruskiego do Petersburga i nadanie orderu św. Szczepana rosyjskiemu Następcy Tronu uważanem jest w tutejszych sferach rządowych za szereg szczególnie wymownych dowodów przywrócenia ścisłych stosunków przyjaźni pomiędzy Rosją, Niemcami i Austrją. Nominacja Chrestowicza szczególniej dowodzi uznania przewagi wpływu rosyjskiego na półwyspie Bałkańskim po jego wschodniej stronie, podczas gdy część zachodnia leżeć ma odtąd w sferze interesów i wpływów Austrji. Rosji zależało na tem, aby gubernatorstwo Wschodniej Rumelji objął człowiek, który w danej chwili nie stanąłby na przeszkodzie połączeniu tej prowincji z Bułgarją; dalej zaś, aby to nie był żaden pretendent, lecz urzędnik, któryby i w połączonej Bułgarji mógł zostać w służbie. Hr. Kalnoky uważa porozumienie dzisiejsze za zupełne, tak dalece, iż nie ogranicza się ono tylko na *status quo*, ale umożliwia nawet posunięcie się dalsze Rosji na półwyspie przy zachowaniu owej granicy dwóch sfer: rosyjskiej i austrjackiej. Wypadki przeto, gdyby dojrzały, nie zakłóciłyby dobrych stosunków pomiędzy Austrją i Rosją. Taką jest podstawa, urzędownie uznana, dzisiejszej sytuacji na półwyspie Bałkańskim.

Lipsk 19-go maja.

Trwająca tu od pięciu tygodni zmowa cieśli i murarzy

przeciągnęło się długo, gdyż pomimo pośrednictwa burmistrza majstrowie odmówili wejścia w układy z komisją, wybraną przez robotników.

Bukareszt 19-go maja.

Tegoroczna wiosenna sesja europejskiej komisji dunajowej otwartą została bez udziału delegata tureckiego, który się spóźnił. Na porządku dziennym stoją ulepszenia brzegów przy ujściu Suliny. Drażliwa kwestja żeglugi poruszoną nie będzie.

Ateny 19-go maja.

Król udaje się w dniu 2-im czerwca do Petersburga przez Wiedeń.

Proces w Lipsku.

Petersburg d. 17-go maja.

Dzisiejsze *Nowoje-wremja* podaje następujący artykuł:

„Proces Kraszewskiego staje się z każdym dniem bardziej zajmującym.

Ze zwyczajnej sprawy wojenno-policyjnej wyrosło coś nakształt śledztwa nad polską sprawą.

Ta część procesu z formalnej strony czysto akcesoryjna, jest w gruncie najważniejszą i pouczającą. Nie ma tu podsądnych i nie będzie też obwinionych. Jest to jakoby przypadkowo opublikowane zbadanie działalności tak zwanej „tajemnej polskiej sprawy”.

Tajemnicą, oczywiście cieszyli się sami tylko kierownicy sprawy; w rzeczywistości zaś rządowi ajenci Niemiec, dyplomatyczni i policyjni, uważnie, krok za krokiem, zaznajamiali się z projektami i działalnością polskich patrjotów. To co było wiadomem jednemu rządowi, nie mogło rozumie się pozostać na długo ukrytem dla innych. Sama tylko publiczność dopiero po raz pierwszy dowiaduje się o nowych szczegółach i nowych knowaniach polskiej sprawy, marzącej o wskrzeszeniu Polski z pomocą jakichś paryskich komitetów, których członkowie udają jakoby pracowali gorliwie i nieustannie, a w samej rzeczy nie przedsiębiorą niczego. Jest to wreszcie najlepszy owoc ich zabiegliwości; przestali przynajmniej płodzić zawiedzionych męczenników i mniej niż dawniej odrywają naród polski od poważnej pracy nad własnem odrodzeniem, jeżeli nie politycznem, to cywilizacyjnem.

Zrazu wydawało się dziwnem, iż rząd niemiecki tak małoznaczną sprawę otoczył bijącemi na efekt teatralnemi pozorami.

Pozyskiwanie wszelkich sekretnych informacyj, dotyczących planu mobilizacji armji, szczegółów co do budowy fortec i innych danych co do potrzeb wojennych z sąsiedniemi mocarstwami, jest jednem z najzwyklejszych zajęć każdej administracji wojennej. Wszędzie i zawsze szperają ajenci, wypatrując i kupując wszystko, co ich może interesować w tym zakresie; tacy wojskowi statystycy zdarzają się nieustannie i w czasie pokoju zazwyczaj wypuszczani bywają bezkarnie. Naturalnie odbiera im się to wszystko, czego rząd sąsiedniego państwa nie powinienby wiedzieć. Niestety bywają też zawsze i zdrajcy, sprzedający takie interesujące i tajone przed sąsiadem wiadomości; tylko w rzadkich, bardzo rzadkich wypadkach zajmują oni odpowiedzialne stanowiska, a drobni szperacze mogą sprzedać sąsiadowi chyba jakąś przypadkiem podchwyconą część ogólnego planu wojennego. Z takimi rzecz się załatwia w drodze sądowej lub dyscyplinarnej, o ile możności bez rozgłosu, „przy zamkniętych drzwiach”...

Czy dane, jakie Hentsch dostarczał ajentom rządów, miały taką wagę, jak to utrzymuje niemiecki prokurator, jest rzeczą wątpliwą; w każdym razie rząd niemiecki bez uszczerbku dla sprawiedliwości byłby pociągnął do odpowiedzialności sądowej tego jednego zdrajcę, gdyby nie był chciał nadać procesowi szczególnej barwy, koncentrując uwagę publiczną na osobistość Kraszewskiego.

Kraszewski, sędziwy polski pisarz, ma europejską sławę, ztąd też i proces, do którego był zamięszany i który groził, jak się zdaje, więzieniem przeszło ośmdziesięcioletniemu starcowi, odrazu rozbudził ogólne zaciekawienie w całej Europie. Dzienniki wszystkich krajów zaczęły najsumienniej śledzić wszystkie przygotowawcze fazy procesu. Jeżeli rząd niemiecki przetrzymał sędziwego polskiego patrjotę przez kilka miesięcy w więzieniu, oczywiście dlatego, aby wymódz na sędziach potępiający na niego wyrok, to naturalnie możnaby ztąd wysnuć wniosek, że Kraszewski zebrał i wydał ościennym rządom nader ważne wiadomości o niemieckiej armji...

Nie to jednak okazuje się nawet z aktu oskarżenia: wszystkie starannie przeciw Kraszewskiemu zebrane dowody wykrywają tylko to, że był on instancją pośrednią. Prawda, iż sam Kraszewski, jak to widać z częstej jego korespondencji z czynnymi ajentami-wywiadowcami i ajentem-zdrajcą, żywo się zajmował rozpoczętem przedsięwzięciem, lubo z lakonicznych dotąd telegraficznych doniesień o procesie nie okazuje się dość jasno dla jakich powodów; z jednakowem zainteresowaniem odbierał od Hentscha zdradzieckie doniesienia, bez względu na to, komu je Adler doręczał, ajentom francuskiego, czy austrjackiego rządu. Jest to więc pośredniczenie dla pośredniczenia, sztuka dla sztuki.

Można powątpiewać o tem, aby rząd niemiecki na serjo chciał pozyskać na Kraszewskiego wyrok potępiający, po to, aby go osadzić w więzieniu; komisarz kryminalny rządu niemieckiego, śledzący Kraszewskiego, według własnych jego słów, „w ciągu wielu lat”, osłania się niewiadomością: „nic nie zauważyłem, nic nie wiem”.

Tymczasem w czasie sądu czytane były szczegółowe notatki o działalności i stosunkach polskich komitetów...

I w jakimż to celu?

Mimowoli przychodzi na myśl, że rząd niemiecki skorzystał z niebacznego zetknięcia się polskiego patrjoty z czynem kryminalnym, ze zdradą stanu (Kraszewski jest naturalizowanym w Saksonji obywatelem niemieckim), aby przedstawić europejskiej publiczności, choćby tylko w bladych, ogólnych zarysach obraz działalności niepoprawnej „polskiej sprawy”.

A w tej organizacji polski sędziwy pisarz grał także tylko pośredniczącą rolę, jeżeli mamy wierzyć oficjalnym doniesieniom niemieckim.

List ks. Bismarka nie jest niczem innem, jak krótkim wyciągiem z tych doniesień. Kończy on się na latach 1880-ym lub 1881-ym. Lecz „polska sprawa” może się zeń domyśleć, iż i dotąd kanclerz niemiecki śledzi jej wrzekomo tajemne czynności i otrzymuje wszelkie potrzebne mu wiadomości.

Zdawałoby się, że rządowi niemieckiemu zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo ze strony domniemanego polskiego powstania, jak i w ogóle ze strony narodowo-rewolucyjnego ruchu polaków. Polskie prowincje, które dostały się Prusom, są nawpół, jeżeli nie więcej zniemczone, wojsk w nich jest poddostatkiem do stłumienia wszelkiego wybuchu w samym zarodku; a wreszcie i sama „polska sprawa” chyba nawet nie marzy o tem, aby Poznań i Szląsk zrobić podstawowemi punktami ruchu, odważyć się na jakiekolwiek przedsięwzięcie na pruskiem terytorjum. A zatem też sądzićby należało, że rząd pruski nie ma powodu bardzo się niepokoić i ekspensować na tajne śledzenie podziemnej polskiej agitacji.

Takby się zdawało, w rzeczywistości zaś okazuje się inaczej; rząd pruski kto wie czy nie baczniej niż inne rządy studjuje rozwój kwestji polskiej pod obecną, nieprzejrzaną dla polaków polityczną powierzchownością. Władzom pruskim wiadome były stosunki Kraszewskiego z komitetem paryskim przynajmniej od r. 1878-go. Już w r. 1879-ym powstało podejrzenie przeciwko Hentschowi, który też przeniesiony został na służbę na inne stanowisko i od tego czasu niezawodnie znajdował się pod tajnym nadzorem pruskiej policji. Widocznie niemieckie wyższe władze wojskowe nie przywiązywały ważnego znaczenia do rezultatu zdrady tego pana, i bardzo być może, że w ciągu ostatnich pięciu lat odbierały z czarnego gabinetu prawie dokładne kopje z jego doniesień. Daleko więcej interesowały się one działalnością polskiej sprawy; już o wiele przed rozpoczęciem śledztwa w obecnym procesie, ściany domu Kraszewskiego w Dreznie były dla nich przejrzyste, a ponieważ tu w Dreznie było jedno z ognisk polskiej organizacji, więc policja pruska z niezamąconym spokojem, przez kilka lat z rzędu, czerpała „historyczne materjały” z pierwszego źródła.

Nie można sądzić, aby w zeszłym roku rząd niemiecki bez przekonywających danych zwrócił się do Austrji z przedstawieniami, i to bardzo poważnemi, przestrzegając sprzymierzeńca od nadzwyczajnej ustępności dla żądań polaków. W owym czasie w gazetach przemknęła się wiadomość, jakoby ks. Bismark uczynił austrjackim mężom stanu zwierzenia co do tajnej polskiej organizacji, której rozgałęzienia miały jakoby sięgać aż do rządowych sfer Wiednia. I nieraz od tego czasu berlińskie półurzędowe pisma dawały napomnienia rządowi austrjackiemu za zbyt nieostrożne zbliżenie się z politykami polskimi i czyniły mu wyrzuty o niezdające sobie niemal sprawy poddawanie się wpływowi polskiemu, ostrzegając go, że polacy są zdolni popchnąć Austrję znienacka i niespodzianie na drogę awantur i niebezpieczeństw.

Sprawa Kraszewskiego wyjaśnia po części dlaczego Niemcy i Austrja nie schodziły się w zapatrywaniach na międzynarodową szkodę wypływającą z polskiej agitacji; rząd austrjacki miał zawiązane oczy, błąkał on się w ciemnościach i nie widział zarzuconej na siebie sieci, a rząd pruski jakby sam był tajnym współuczestnikiem w poskiej sprawie, dopóki schroniskiem jej było Drezno. Nie domyślając się niczego, polacy uważali grunt niemiecki za najdogodniejszy, neutralny; w istocie grunt był wygodny pod rozmaitemi względami. Z Drezna to prowadziła się podżegająca agitacja wojenna, wówczas kiedy nawet bez starań polaków stosunki pomiędzy Rosją i Niemcami były naprężone.

Na wojnie Rosji z Niemcami i z Austrją patrjoci polscy budowali i budują swoje nadzieje. Oddawna już ta polityczna rachuba dla nikogo nie jest tajemnicą—a lepiej niż komukolwiek była ona znaną rządowi niemieckiemu. Dlaczegóż zwlekał z jej ujawnieniem?

Czy nie spodziewał się pozyskać polskiej sprawy na swoje usługi i czy teraz nie stracił wiary w gotowość i przydatność polaków do służenia wyższym celom polityki niemieckiej?

Czy też może proces Kraszewskiego ma pokazać polskiej sprawie jak jest bezsilną, dopóki rząd niemiecki stoi w szeregu jej przeciwników, i że sprawa przedewszystkiem i zanim przedsięweźmie cokolwiek i gdziekolwiek, winna ukorzyć się przed Niemcami?”

Ostatnie telegramy.

(*Otrzymane wczoraj*).

Lipsk 18-go maja.

Dziś odwiedziłem Kraszewskiego. Jest bardzo cierpiącym od wczoraj z powodu wielkiego znużenia i natężenia wszystkich sił. Do dawniejszych cierpień przyłączyło się lekkie zapalenie błon płucowych. Dr Selle został telegraficznie powołany z Drezna. Pomimo dolegliwych cierpień, Kraszewski objawia zupełną przytomność umysłu. Pytał mię ciekawie o szczegóły pożaru w Wiedniu, tudzież o ostatnią zmowę centralistycznej lewicy. Straszliwy kaszel przerwał rozmowę. Wejrzenie jego budzi serdeczne współczucie; na ciele jest zupełnie złamanym. Saul i pani Heinitz czuwają bez przerwy przy chorym. Wyrok już zapadł, ale trzymany jest w największej tajemnicy. Wszystkie pisma tutejsze przygotowują na jutro wydania nadzwyczajne.

(*Otrzymane dziś.*)

Lipsk 19-go maja (godzina 9-ta minut 35 zrana).

Dzisiaj zrana o godzinie siódmej zerwała się nad Lipskiem fenomenalnie gwałtowna burza z grzmotami i piorunami, która trwała przez godzinę.

WYROK.

Ogłoszono wyrok następujący: Kraszewski skazany na trzy lata i sześć miesięcy więzienia w twierdzy, Hentsch na dziewięć lat więzienia w domu karnym. Obydwaj skazani płacą koszta procesu Kraszewski przyjął wyrok spokojnie. Wniesie on prośbę o ułaskawienie do cesarza.

Telegramy ostatniej chwili.

Petersburg 18-go maja.

Ogłoszony został Najwyższy Manifest o dojściu do pełnoletności Cesarzewicza, Następcy Tronu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*—Żadna redakcja nie odpowiada za inseraty prywatne. Nie wiemy czy w łazienkach, o których sz. pani mówi; panuje brud i nieporządek, a na wiarę niepodpisanego zawiadomienia, zarzutu tego czynić im nie możemy.

— *Panu M. K.*—Mówi się *delirium tremens*, a nie *tremens delirium*, jeżeli jednak owa dama upiera się koniecznie przy drugiej wersji, to rycerskość każe ustąpić, zwłaszcza że ludzkość nic na tem nie straci.

— *Żywcem pogrzebanej.*—Artykuł bedzie, ale prosimy o cierpliwość, bo nawał materjałów wielki.

GIEŁDA.

Dnia 19-go maja 1884 roku.

Dla giełdy prawdziwie ogórkowe nastały czasy. Interesów bardzo mało. Usposobienie wyczekujące, niepewne.

Szacowania z Berlina bez zmiany—207.75.

Za weksle dlugoterminowe na **Berlin** 48.35 jak w sobotę żądano, $48.27\frac{1}{2}$ do 48.30 płacono; krótkoterminowe 48.25 niby nawet trochę drożej żądano i płacono $48.17\frac{1}{2}$ i 48.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.15 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** niezwykle drogo — 9.82 żądano bez tranzakcyj.

Na **Paryż** 39.15 żądano—$39.07\frac{1}{2}$, płacono.

Na **Wiedeń** 81, 80.80 — bez zmiany żądano i płacono.

Listy likwidacyjne i pożyczka wschodnia bez zmiany 87.40, 87.20 i 93.20 w żądaniu.

99, 98.80, 98.75 za listy zastawne serji I, 98.20, 98.10, 89 za serji III, 97.75 za IV żądano. III małe po 97.75 kupowano.

Miejskie trochę mocniej 96, 94.93, 92.60 wedle serji żądano, 92.35 i 92.40 płacono za serję IV.

Obligi kanalizacyjne miejskie po 91 ofiarowywano, po 90.75 kupowano.

Łódzkie 85.50, 84.30, 83.50 w żądaniu. Serji II, jak słyszeliśmy, dosyć znaczną partję po 84.15 kupiono.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bezzmienne, wyczekujące i niezdecydowane.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 17 i 18 maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Marja Gajkowska, Szkolna 6,—Gawroński, Erywańska 10,—Baron Ike, hotel Niemiecki,— Fajg, hotel Brühlowski,—Samuel Likiernik, Orla,—Amanda Wagner, hotel Niemiecki, Długa,—Kotoński,—Złota 11,—Stoczkiewicz, Bielańska 1,—Zeewing, hotel Brühlowski, —Leon Libermann nr 5,—Wolf Hirschberg dla Szachnarowicza,—Podającemu telegramę Szunke,—Nagozin, —Czeozot, Erywańska 10,—Uniwersytet, student Kazimierz Pomorski,—Tomasz Lauer, Wspólna 19,—Saski hotel, Piskunow,—Pinkas Langsam, Nowolipka nr 30, —Felczer Arenstein, Sienna 4,—Aron Racyner, Karmelicka 7,—Niemotin, Nalewki 13,—Złota 26, Teichner.

Uwaga. **Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.**

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Dwa światy". Jutro: „Carmen" (występ p. Myszugi).—**ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Rodzina Fourchambault. Jutro: „Broń niewieścia" i „Rozwiedźmy się".—**NOWY** (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Co to za głowa".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.25	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.82	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i L	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.	—.—
m	98.75	—.—
Listy „zast. m." Warsz." serji I	96.	—.—
II	94	—.—
„ „ „ III	93	—.—
„ „ „ IV	92.60	—.—
Listy „zast. m." Łodzi" serji I	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.40	—.—
„ „ małe.	87.20	—.—
Bilety „Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.25	—.—
II „ „ rs. 100	93.25	—.—
III „ „ rs. 100	93.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $204\frac{1}{6}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k $66\frac{2}{3}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $26\frac{7}{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $186\frac{2}{3}$.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	850
„ „ biała . . .	—	—	900	915
„ „ wyborowa .	—	—	930	960
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	650
„ średnie	—	—	—	605
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go maja 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 69.
„ wiadro rs. 8 kop. 27½.

2 Majątki ziemskie,

włók 85 i 36, folwark włók 7. w gub. Kieleckiej, oraz włók 18 w gub. Kaliskiej i włók 11 pod Piotrkowem, do sprzedania w dobrej ziemi pszennej i żytniej, z lasami i łąkami. Majątek włók 36. może być także zamieniony na dom w Warszawie, wartości około 80,000 rs., z dopłatą przynajmniej 15,000 rs. Wiadomość w Hotelu Lipskim, Bielańska № 27. z rana od 10 do 12.—Pośrednictwo wyłącza się. 1684

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Majątek ziemski,

kompletnie urządzony, z inwentarzami, położony w gub. Kieleckiej, pow. Włoszczowskim.—Wiadomość i warunki: Warszawa, Długa 47, piętro 1 e od frontu. 1273R

Potrzebny zaraz

Rządca domu,

z kaucją rs. 1,000 w gotowiźnie, Hotel Europejski № 166 mieszkania, od 10 do 11 rano i od 2 do 4 po południu. 1681

SZPARAGI

codziennie świeże, w najlepszym gatunku, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, Senatorska 6, mieszkania 3. 1685

W CIECHOCINKU!

w domu Antoniewicza, wprost galerji, są do wynajęcia **MIESZKANIA**, wygodnie urządzone z kuchniami lub stołowaniem, oraz przyjmują się **panienki i dzieci w opiekę** na czas kuracji, na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszkania 8. 1683

SKLEP

z ładną wystawą, do odnajęcia każdego czasu. Wiadomość w składzie bielizny Maurycego Reichel, ulica Wierzbowa, gmach teatralny.—Tamże do sprzedania **SZAFA** dębowa, oszklona, 6 łokci długości i 5 łokci wysokości. 1685

WAŻNE.

Rolnik obeznany z gospodarstwem mlecznem, posiadający kapitału około rs. 3,000, przy osobistej pracy, znaleźć może w majątku ziemskim, położonym w odległości wiorst 12 od Warszawy zajęcie, które oprócz mieszkania i innych dodatków, przyniesie mu czystego zysku co najmniej rs. 100 miesięcznie. Wyłożony kapitał mieć będzie zupełną gwarancję. — Reflektanci adresy swoje pod lit. **N. R.** nadesłać zechcą do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera w Warszawie, ulica Senatorska № 18. 1276R

Letnie mieszkania

różnej wielkości, do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Wiadomość u właściciela, ulica Długa Nr 22, 1-sze piętro. 1274R

Do wydzierżawienia Wiatrak

z kamieniami francuzkiemi, cylindrem, pod m. Kałuszynem, wiorst 2.

Letnie Mieszkania

w Mieni, gdzie lecznica chorych piersiowych. w miejscu zdrowem, obok sadu, pod lasem sosnowym i jodłowym. Doktór, apteka i wszelkie artykuły żywności w miejscu, po 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, bardzo tanio od 20 rubli za sezon, od przystanku Cegłów kolei Terespolskiej wiorst 2, furmanki na żądanie tanio. — Adres przez Nowo-Mińsk, Kotarski w Mieni, na żądanie może być stołowanie, kąpiel rzeczna w łazience. 1486

Zgubiono Bransoletkę

złotą (tasiemka z kilkoma turkusikami przy zameczku), w przejeździe z placu Zamkowego do Alei, lub też przy wysiadaniu z dorożki przed ogrodem Botanicznym dnia 18 b. m. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Podwal № 8. drugie piętro, za nagrodą jeśli takowej żądać będzie. 1277R



KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Szosą Radomską 6 mil od Warszawy, kurjerki 3 razy dziennie przechodzą, wiorsta od miasta pow. Grójca, jest do sprzedania

Mająteczek

włók 11, gleba ziemi pszenna, z inwentarzem, zabudowaniami, dwór nowy obszerny i ogród owocowy piękny. Wiadomość w Warszawie Ceglana 1a, mieszk. 5, lub w Grójcu na poczcie, bez pośrednictwa osób trzecich. 1639

Jest do sprzedania za nizką cenę nowy jeszcze nie używany

Kocioł parowy

systemu Kornwallskiego, z dubeltowemi płomiennemi rurami, próbowany przy 10 atmosferach zimnego ciśnienia, waży 710 pudów. Reflektanci raczą adresować do H. Nunberga w Bendzinie, przy Dąbrowie Górniczej. 1239R

Młody Człowiek,

znający język niemiecki, który ukończył teoretycznie i praktycznie kurs buchhalterji, a ma zamiar kształcenia się dalej w tym zawodzie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. **S. M.** 1260R



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE,

po cenach nader nizkich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Staniki trykotowe damskie

„JERSEY"

w wielkim wyborze, poleca

Skład Bielizny i Pończoch,

J. NATANBLUTA,

egzystujący od 1871 r. 1599

№ 22 Senatorska № 22.

Fabryka Gorsetów

Paryzkich

Marji Stadnickiej,

przyjmuje także reperacje

Nowolipki Nr 14,

wprost Gimnazjum II-go. 1613

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju, z werendami i kuchniami, blisko Warszawy, miejscowość zdrowa i przyjemna, komunikacja koleją lub szosą. Wygody wszelkie i produkta do życia zapewniają się codzień świeże.—Cena lokali umiarkowana.—Chmielna № 3, mieszkania 2, od godz. 10 rano do 3 po południu. 1120

Obok Saskiego Hotelu № 37, Krakowskie-Przedmieście,

Cztery pokoje,

pasaż i gabinet do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., zdatne na Magazyn ubiorów męzkich, damskich, obuwia i t. d. 1615

KUMYS.

W aptece J. Różyckiego na **Pradze,** codziennie dostać można świeżego **Kumysu,** 1594

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów. Francuzki** poszukują miejsca na czas wakacyj. 1646

Posessja w Ciechocinku,

składająca się z trzech domów drewnianych i jednego murowanego, w dobrym punkcie, w bliskości głównych łazienek kąpielowych, własność Piaskowskiego, **jest do sprzedania.**—Wiadomość na gruncie u właściciela i w Redakcji **„Inżynierji i Budownictwa."** 1166R

Własnego wyrobu:

Dryliszek biały i kolorowy na kalesony.
Dyma i Nankin ponsowy na wsypy.
Płócienka, Kretony i Perkaliki, oraz towary wełniane na suknie. 1483

Podwal № 7. R. KOECHER.

1648 Potrzebną jest

Bona Francuzka,

któraby słabo rozumiała po polsku, do czteroletniego chłopczyka.—Wiadomość od 2-ej do 5-ej, w handlu win, Marszałkowska № 51.

Do sprzedania

DOM murowany,

dwu-piętrowy, z oficynami, **w Lublinie,** przy ulicy Królewskiej, pod № 203 położony. Plany, objaśnienia i warunki u podpisanego, od 12 do 2 i od 6 do 8 w., w domu № 11a przy ulicy Żurawiej, w innych godzinach dnia pobieżne tylko porozumienie się w zakładzie przemysłowym firmy Lilpop, Rau, Loewenstein, przy Smolnej i Książęcej.

1674 **Obrąpalski.**

PLAC obszerny

do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: A. Nowakowskie i Syn, Bielańska № 3. 509R

Tani

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą 1256r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej.

zawiadamia Szanowną Publiczność, że oczekiwane **Kretony** nadeszły w wielkim wyborze i sprzedaje takowe po cenach znacznie zniżonych, a mianowicie, po kop.: 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19 i 20 za łokieć

APARTAMENT,

6 pokoi, pasaż, przedpokój, trzy wchody, wygódka, kuchnia duża z alkową, spiżarka i gaz.—**2 pokoje kawalerskie od frontu,** z meblami, samowarem, usługą, **pokoje 3, 2 i 1** z kuchniami, przedpokojami, **suche i ciepłe, gaz,** elektryczne dzwonki, wodociągi, zlewy, waterklozety i spiżarki.—Chmielna № 35, między Marszałkowską a Komorą. 1515

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.,

Apartament,

na 1 piętrze z balkonem składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, pralni, góry wspólnej, 2 piwnic, stajni i wozowni, z wodociągiem i zlewem, oświetleniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi. Nowy-Świat № 25. 1301

Fabryka i Skład fabryczny

Piór strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC

Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 899R

Zrobiwszy nadzwyczaj korzystny zakup piór, tak czarnych, jak i najnowszych kolorów, jestem w możności zaspokoić najwyszukańsze wymagania Szanownych Pań Modystek, **po cenach dotąd niepraktykowanych. Pranie, farbowanie i fryzowanie piór na sposób paryski.**

Na Pradze w Bazarze Dzierżanowskiego pod № 150a, w najruchliwszym punkcie handlowym i przy Świńskim Targu, jest do najęcia zaraz obszerny lokal frontowy na

RESTAURACJĘ,

w której znajdują się gospodarskie: bufet i bilard.—W tymże Bazarze są sklepy na norymberszczyznę, fajans, szkło, towary żelazne, skóry, wędliny, których zwłaszcza chrześcijańskich brak na Pradze. 1600

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt donieść **pp. Majstrom zduńskim i Fabrykantom,** że założyłem przy mojej fabryce kafli wyrób Polewy w najlepszym gatunku, którą polecam, ponieważ białość jej jest mleczna dobrze kryjąca i nie siekająca się. Celem i staraniem mojem będzie zadowolnić Szanownych Panów.

Z szacunkiem

Leopold Dietrich.

Warszawa, Wilcza № 4/1680. 1622

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 1617

Pewna instytucja w Petersburgu poszukuje dobrego

TECHNIKA 1623

do robienia sztucznych **zębów na** dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły listownie pod adresem: „Petersburg, ul. Podolska domu № 11, mieszkania 18." Ludwik Cybulski

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia w każdym czasie, 3 pokoje z przedpokojem i ogródkiem i 3-ma pokojami na piętrze z kuchnią i piwnicą, z meblami lub bez mebli, za przystępną cenę. Aleja Ujazdowska № 11, obok Dolny Szwajcarskiej. 1602

Pracownia Sukień i Strojów damskich

M. Brandel,

przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres toalety damskiej, przyjmuje kapelusze do ubierania, oraz poleca znaczny wybór gotowych kapeluszy, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 46. 1668

Do Fabryki egzystującej od 1879 r. produkującej **wyroby metalowe,** mającej zapewniony znaczny odbyt na też wyroby w Cesarstwie, **potrzebnym jest** dla rozszerzenia zakresu działalności

Wspólnik,

z kapitałem do 12,000 rs., mogący być zarazem czynnym w tymże zakładzie.—Bliższa wiadomość u P. J. Rozenkrautza, Sienna № 15; od 2-ej do 4-ej po południu. 1667

Hotel Warszawski w Ciechocinku

ma honor powiadomić Szanowną Publiczność, że posiada do wynajęcia mieszkania z komfortem urządzone, dobrą usługę i wszelkie wygody.—Omnibus i Wolant z kolei i ze statku, tam i na powrót bezpłatny.—Restauracja tuż przy hotelu utrzymywana przez p. Jankla Sarwer, zupełnie odpowie wymaganiu—skutkiem czego pozyskam względy Sz. Publiczności.

1229r **A. Judaszko.**

Potrzebny na prowincją 1657

LEKARZ

kawaler, pensja i całe utrzymanie. Wiadomość Hoża № 3, mieszk. 29, od godz. 1 do 3.

Po kop. 18 za funt

Szynek Litewskich,

w najlepszym gatunku, na surowo do jedzenia i do gotowania, dostać można

w Handlu W. J. Krinkowa,

w Gościnnym Dworze pod Nrem 1, 2, 167/8 za Żelazną Bramą. 1140R

Letnie mieszkania

983

w dobrach Okuniew, tylko nie w pałacu, a w domach tuż przy stacji Miłosna dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, w miejscowości lesistej sosnowej, z kompletnem umeblowaniem, są do wynajęcia: Całe domy z 5 pokojów—po 300 rs., na piętrze mieszkania z 5 pokojów po 200 rs., na parterze po 175 i 150 rs. Całe domy z 3 pokojów po 150 rs., na piętrze po 100 i 125 rs. Wszystkie mieszkania z werendami, ogródkami i piwnicami. Wiadomość na miejscu, stróż Józef wskaże lub w Warszawie ul. Bracka № 10, m. 6.

Fabryka wyrobów KAMIENIARSKICH HENRYKA ZYDOK,

Nr 33 Dzika Nr 33,

wykonywa wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące; posiada **wielki wybór pomników z marmuru, granitu i piaskowca,** muruje groby. 1447

Ceny niepraktykowanie nizkie.

ROŻNOV—ROŻNAU

(nad Radhostem).

Stacja klimatyczna i miejscowość żętyczno-lecznicza w Morawji, znakomicie skuteczna w chorobach krtani i płuc.

Stacja kolei północnej Pohl,

na miejscu kąpiele zimne i ciepłe, aparaty pneumatyczne i inhalacje.

Stacja pocztowa i telegraficzna,

powozy do wynajęcia przy każdym pociągu, codziennie dwukrotna komunikacja pocztowa.

Otwarcie sezonu dnia 15 Maja.

Przewodniki kąpielowe we wszystkich księgarniach. Niezamożni mogą korzystać z ustępstw tylko od 15 maja do 15 czerwca i od 15 sierpnia do 15 września. Prospekty przesyła gratis oraz wszelkich żądanych szczegółów najchętniej udziela Prezes miejskiego komitetu leczniczego, Referent sanitarny **M. Dr. Ant. Kozanicka.** 1071R

WILLA

do sprzedania w Grodzisku, blizko stacji, № 78, składająca się z domu drewnianego, blachą krytego, o 6 pokojach, o 2 kuchniach, z werendą i spiżarką, piwnicy murowanej i 3 komórek, ogrodu spacerowo-owocowego, szparagarni, sadzawki zarybionej i pompy żelaznej z dobrą wodą.—Wiadomość na stacji Grodzisk u szwajcara Wojciecha. 1244



Odalisk.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **„La Beauté Immortelle“** zastępuje wszystkie najdoskonalsze b l a n s z e i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena** rs. **2 na prowincji,** rs. **1** kop. **50** w Warszawie, w perfumerjach Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4. Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze **w jego własnych sklepach i filjach jego handlu.** 851r

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina. 4 wiorsty od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Nałęczów.

Zakład Leczniczy NAŁĘCZÓW

Apteka, Telegraf, Poczta, Omnibusy i Powozy zakładowe.

Sezon od 15 Maja.

Zakład wytwornie urządzony w zdrowej i malowniczej miejscowości, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, około 150 wygodnie urządzonych, pokoi mieszkalnych dla internów, kuchnia djetetyczna.

Środki lecznicze następujace: 1) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) specjalnie urządzony. 2) **Łazienki do kąpieli** żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, tudzież igliwiowych i wszelkich mineralnych sztucznych. 3) **Źródła żelaziste Nałęczowskie** oraz wszelkie **wody mineralne, naturalne sztuczne.** 4) **Kumys, mleko, serwatka.** 5) **Elektryczność, gimnastyka.**

Nałęczów jest wskazanym we wszelkich chorobach chronicznych, głównie zaś w **cierpieniach nerwowych i żołądko kiszkowych, w katarach** dróg oddechowych. **wycieńczeniu, niedokrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych** itd.

LEKARZE: Dyrektor Zakładu: A. Fabian. Konsultanci sezonowi: **K. Chmielewski, F. Nowicki, A. Sokołowski.**

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. **Do 15 Czerwca i po 15 Września,** ceny zniżone.—**Bliższych objaśnień udziela Administracja Zakładu.**

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek.

Marszałkowska Nr 52, pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyską.

mają zaszczyt polecić:

Proszek Dalmacki na robactwo.
Papier Daubin na muchy.
Mołojad.
Płyn na mole.

Paczulę w liściach
Pieprz Turecki
Kamforę. 1191R

Wspierajcie przemysł krajowy!

Kupujcie:

SZUWAKS

glicerynowy i

ATRAMENTY

S. GLIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE, 1234r

67. Nowy-Świat 67.

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne** oraz takież **Płótno w sztukach i na łokcie,**

poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla № 7. 1091R

Wody Mineralne Naturalne. 1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

Dra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został, **wprost ze źródeł,** we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie. austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

Do sprzedania Folwark,

w gub. Grodzieńskiej, w pow. Prużańskim. „Starowola.“ Wiadomość: ulica Chłodna № 12, w sklepie kolonjalnym. 1557

FORMY.

Nauka kroju, robota sukień damskich.

ŚWIĘTOKRZYZKA № 35,

róg Marszałkowskiej, 1 piętro. 1573

Kąpiele siarczane Trenchin-Teplitz.

„Perła Karpat,“ w Górnych-Węgrzech. oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz, nowo otwartej stacji linji Waagthal; droga z Wiednia lub Pesztu trwa 4 godziny; 32°R. kąpiele najlepsze i najmocniejsze przeciwko bólom reumatyczno-artretycznym. Jednocześnie jestto niezwykle przyjemna i tania miejscowość na pobyt letni, posiada duży piękny park, dobre mieszkania, dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami; wspaniałe okolice. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustrowane wysela bezpłatnie **Książęcy Zarząd Kąpielowy.** 895R

1234

Koronki ruskie

Negliże, Żaboty, Fartuszki, Bielizna i Sukienki dziecinne. Hotel Brühlowski B. Wrotnowska, dawniej Senatorska 27.

APARTAMENT,

składający się z 7-miu pokojów, przedpokoju i kuchni, **z trzema wejściami,** na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Złotej № 3, od 1-go Lipca b. r., za umiarkowaną cenę do wynajęcia.—Widzieć można od godziny 1-ej do 5-ej. 1643

Dwie Saskie Maszyny

1240 R **do haftów,**

wraz z akcessorjami apreturowemi, jako to krośnami, taflą do centkowania i t. d., jest do sprzedania. Oferty pod lit. **R. G. 104,** uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18.

Do sprzedania sto centnarów

Nasienia buraczanego

cukrowego, tegorocznego zbioru, z plantacji Simon Legrand, w najlepszym gatunku **Ameliorée,** 1142R

Wiadomość w Domu Handlowym

Theodora Steinhaus,

w Warszawie, Królewska № 39.

LOKAL

1644

składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze od frontu, za umiarkowaną cenę. od 1 Lipca r. b. do wynajęcia. Złota 3.

Do wydzierżawienia

od dnia 1-go lipca r. b. w dobrach Falenty: **Austerja** z garkuchnią, zajazdem i lokalami. **Kuźnia** z ogrodem i łąką w Raszynie przy szosie Radomskiej. Parafja, Sąd i kancelarja gminna w miejscu. Austerja z zajazdem naprost stacji pocztowej Sękocin. Wiadomość u właściciela dóbr w Falentach poczta Sękocin. 1651

Do sprzedania



DOM

drewniany, z ogródkiem owocowym. Wiadomość: róg ulic Marszałkowskiej i Rysiej 56, w dystrybucji. 1150

Ktoby potrzebował wagonu lub więcej

Kartofli

wyborowych. Zgłosi się codziennie do 11 rano, róg Wierzbowej i hr. Kotzebue, dom hr. Krasińskiego, mieszk. 13. 1656

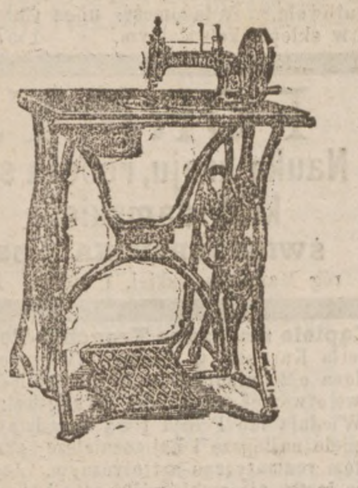
Letnie Mieszkania

W KAMIONKU,

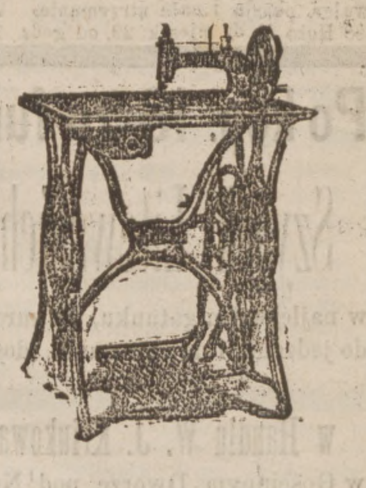
na 3-ciej wiorście od Warszawy, wszelka żywność na miejscu, ogród, kąpiel i w bliskości lasek sosnowy. — Wiadomość: Plac **Warecki № 18. Kantor wynajmu karet.** 1562

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia



THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12. 1220R

ZMIANA LOKALU.

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, **przeniosłem na Twardą Nº 12,** na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańców dzielnicy Jerozolimskiej.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA.

Szczawa alkaliczno-solna, — jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego, pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególniej skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych-Węgrzech. Broszury o zdroju gratis. — Główny Skład rozsyłkowy u:

A. Muszyńskiego

w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rossji i północnych Niemiec. 1077R

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA"

Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: **wyroby galanteryjne, szkło, porcelanę, żyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubrania** d[illegible]skie i męzkie, **meble w wielkim wyborze, fortepiany** i inne instrumenta grające, **obrazy** wszystko **nowe** lub b. mało używane, po **cenach najniższych.** 893r

GRÄFENBERG - FREIWALDAU

(Szlązk Austrjacki),

najdawniejsza Wodolecznica założona w Priessnitz

cały rok otwarta.—2,000 stóp wyniosła nad powierzchnią morza.

Sławne źródliska.—Rozległe lasy iglaste. Orkiestra kąpielowa. Liczne zakłady restauracyjne. Ceny najtańsze. 600 pokojów. W r. 1883 przebywało 1800 osób. Ostatnia stacja kolei Ziegenhals. Prospekty wysyła się na żądanie.

1016R **Komisja lecznicza.**

Gubernia Kielecka, **BUSKO** Powiat Stopnicki.

Zdroje solno-siarczane, sól Glauberską, Jod i brom zawierające.

Kąpiele z Wody Mineralnej i Mułu Mineralnego.

Wody Mineralne naturalne zamiejscowe, wydają się w Zakładzie na zamówienie.—Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.

Zdroje Buskie, są skuteczne: w zołzach, reumatyzmie. podagrze, w nerwobólach i porażeniach.—W przymiocie (syphilis), w wysiękach pozapalnych, w cierpieniach kości, w pełnokrwistości brzusznej, w hemorroidach, w chronicznych zapaleniach maciey, w chorobach skórnych zadawnionych, w owrzodzeniach i ranach zastarzałych, w zatruciach metalicznych etc.

O mieszkania w Zakładzie kąpielowym należy się zgłaszać do Administratora Zakładu.—Telegraf i poczta w miejscu. 925R

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 1113R

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9.** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

TŁOMACKIE Nr 9. — Wejście od PLACU.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe

i Fabryka Tektur,

1245 R

poleca wyroby produkowane we własnych miejscowych fabrykach, jako to: **Asfalt włoski surowy** w proszku i topiony w massie, **bitum, gudron, rynsztoki, burty, bruki i posadzki** z asfaltu prasowanego, oraz **tekturę asfaltową, lak asfaltowy** do smarowania dachów krytych tekturą lub drzewem, smołę angielską etc.

Oprócz tego **Przedsiębierstwo podejmuje się** wykonywania **robót asfaltowych i dekarskich,** tak w Warszawie, jako też i na prowincji, po cenach nader umiarkowanych.

Zamówienia przyjmują się w kantorze, Włodzimierska Nr 5.

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Sak-Palta

Okrycia damskie, farbują i piorą w całości bez prucia. Ul. Bednarska № 15. 1248R

Jest do sprzedania

6 Sukień strojnych mało używanych.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 13B, mieszkania 4. 1263r

St.-Petersburg, dnia 1 (13) Maja 1884 r.

ZARZĄD
St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów,

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości, że kierownictwo **Warszawskiej Jeneralnej Ajentury** powierzonem zostało p. **Teofilowi Marynowskiemu jako Jeneralnemu Inspektorowi**, oraz p. Marjanowi Płacheckiemu, jako Naczelnikowi biura

Dyrektor Zarządzający

L. Kremers.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie mamy zaszczyt donieść, że biuro Jeneralnej Ajentury mieści się w Warszawie, przy Placu Zielonym pod Nr 11 i otwarte jest dla interesantów w dnie powszednie, od godziny 9 i pół z rana, do 4 po południu.

Wszelkie informacje w działach Ubezpieczeń od Ognia, na życie, oraz rent dożywotnich i posagów, tudzież odnośne prospekty i broszury, udzielają się bezpłatnie na ustne lub piśmienne żądania.

Zdolni ajenci tak na Warszawę, jak i na prowincję są poszukiwani.

Warszawska Jeneralna Ajentura St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów. 1271R

S. BAUM NACHF.
GDAŃSK.
45. LANGGASSE 45.

Fabryka Okryć Damskich.

Wielki Skład Nowości, po cenach nizkich.

1272R

CHOWAĆ FUTRA!

Koniecznym artykułem przy tej czynności jest

TINEINA

Proszek wygubiający mole.

Cena słoika kop. **25 i 40.**

Dostać można w magazynach Warszawsk. Laboratorjum Chemicznego:
1) Róg Miodowej i Senatorskiej.
2) Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża.

1275R

MAGAZYN
Pelagji Gałeckiej,

1677

odrabia Suknie i Okrycia, podług najwyższych wymagań gustu, elegancji i modeli zagranicznych, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, po cenach: fason kostjumu skromnego, od rs. 5, kostjumu strojnego lub sukni od rs. 6 do 8; z ciężkich materyj i aksamitu, od rs. 8 do 10. Od ubrania kapelusza k. 75. Tamże się znajdują kapelusze gotowe, żabociki, kwiaty i t. p.—Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Rezlera. 2 piętro.

Nauka i wychowanie.

Z początkiem przyszłego roku szkolnego wakować będzie miejsce wychowawcy w zakładzie naukowym przy ulicy Hortensja № 2. Płaca 70 rs. miesięcznie. 7219

Potrzebna francuzka młoda na letni sezon, do dziewczynki. Żurawia № 1, m. 11.

Posady i prace.

Maszynistka potrzebna do bielizny. Ul. Obozna 6, mieszk. 2. 7223

Kupiec mający 20 lat praktyki handlowej, poszukuje posady dysponenta, kasjera lub magazyniera, przy handlu większym, fabryce lub kantorze, mogący się odwołać na opinję najpierwszych tutejszych kupców, a w razie żądania złożyć kaucją do 4,000 rs. Wiadomość: Miodowa № 13, mieszkania 42, od godziny 2—5 po południu. 7094

Osoba z dobremi świadectwami, udoskonalona w krawieczczyznie i szyciu białem, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej w mieście lub na prowincji. Wiadomość: ul. Długa № 14, w fabryce kwiatów Heleny Szmid. 7163

10 uzdolnionych panien do staników i spódnic, podręczne i maszynistka potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy. Mazowiecka 6. 6916

Panny do krawieczczyzny potrzebne są zaraz do magazynu „Caroline.“ Chmielna 28.

Maszynistka do Wheelera Wilsona. Ul. Nizka 17A, mieszk. 1. 1117

Potrzebne są uzdolnione panny, do staników i spódnic. Niecała № 8, m. 8. 7306

Potrzebne są panny zdatne do staników i do spódnic. Marszałkowska № 57, m. 12.

Uczeń potrzebny jest zaraz do handlu żelaznego J. F. Skiba, mówiący po niemiecku i posiadający świadectwo z ukończenia 3-ch klas. Krak.-Przedmieście № 89. 7361

Panny: zdatna, podręczna i uczennice, potrzebne są do strojów damskich, do magazynu Michalskiej. Świętokrzyzka № 17.

Człowiek młody z pewnem wykształceniem, poszukuje za najumiarkowańszem wynagrodzeniem jakiegokolwiek zajęcia, choćby przepisywania, na czas dwu-miesięczny, do otrzymania przyrzeczonej posady. Łaskawe oferty pod literami J. P. N. S. 38 przyjmuje kantor Kurjera. 1118

Czeladnik introligatorski potrzebny na wyjazd. Wiadomość: Ch. Rutsch introligator, ulica Oboźna № 6. 7381

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników, podręczne, do spódnic i do nauki. Nowy-Świat № 57, 2-e piętro, mieszkania № 16. 7370

Osoba kompletnie zdolna w krawieczczyznie, również w szyciu bielizny, znająca się na gospodarstwie, poszukuje stosownego obowiązku od Lipca, lub tylko do szycia na wyjazd. Mająca świadectwa. Adres W. M. Tamka 35, mieszkania 17. 7387

Na wyjazd do pracowni sukien potrzebna panna kompletnie uzdolniona. Leszno 25, mieszkania 29. 7397

Niemka z krawieczczyzną życzy przyjąć miejsce do dzieci. Wiadom: Złota 8, m. 1.

Osoba młoda poszukuje miejsca buchhalterki lub kasjerki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. W. H. 7407

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny. Świętojańska № 13, m. 6. 7328

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Chmielna № 17. 7350

Kupno i sprzedaż.

Suknia ślubna, cachemir, koronkami ubierana, podług ostatnich żurnali wykończona, a [z powodu nieprzewidzianych okoliczności wcale nie używana, jest do sprzedania w pracowni ubiorów damskich Anny,—ulica Dzielna № 7 lit. B., drugi dom od rogu Karmelickiej. 1060

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 6101

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna 3. A. Janiszewski.

Meble i szal francuzki do sprzedania. Ulica Złota 23, mieszkania 3. 7150

Do sprzedania meble buduarowe, kretonem kryte, 3 lampy, etażerka, biurko, stół do kart, fotel, stół i 6 krzeseł jesionowych, 3 łóżka żelazne, wieszadło stojące, umywalnia z fontanną, 2 beczki. Wspólna 11A, mieszkania 13. 6106

Potrzebnym jest kocioł miedziany, używany, na 150 wiader objętości, bądź okrągły, bądź kanciasty. Wiad.: Strasmann, Żurawia № 19. 7307

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z górą i piwnicą do św. Jana, za rs. 12. Hoża № 3A, m. 27. 7291

5 krów do sprzedania, z powodu niespodziewanej nagłej zmiany interesów. Wiad. przy ulicy Koszyki № 13a, każdodziennie i o każdej godzinie. 7229

Dywany perskie, bucharskie i tanie uralskie, chodniki, dery i czapraki. Wyrób wschodni nadzwyczaj trwały. Sprzedają się tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4. 6924

Szafa i kontuar zdatne do magazynu mód, lub innego, ozdobne, orzechowe, jest do sprzedania. Świętokrzyzka № 6, m. № 5.

Szal francuzki do sprzedania. Chmielna 11, mieszkania 5. 7244

Do sprzedania urządzenie sklepowe, maszyna Wilsona, meble. Jerozolimska № 38.

Prasa do siana w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiad. na miejscu w zarządzie dóbr Maciejowickich, Magnuszewskich, guber. Siedleckiej, przez Sobolew w Podzamczu. 1101

Bardzo tanio! Kufer duży drewniany, oleodruki, kapelusz damski nowy. Chłodna № 10, mieszk. 13, 3-e piętro wprost kościoła.

Wózek dziecinny mocny prawie nowy, do nabycia. Praga № 420, wprost szpitala, mieszkania 2. 7203

Do sprzedania fortepian palisandrowy, z dubeltowym blatem, fabryki Kralla, mało używany. Cena rs. 400. W razie nie sprzedania może być do wynajęcia, miesięcznie rs. 8. Mokotowska 21, m. 25. 7242

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe lakierowane na jesion, zdatne do magazynu obuwia i szafka wystawowa. Leszno 9 mieszkania 18. 7177

Do sprzedania: kredens, szafy, krzesła dębowe. Mokotowska № 9. 7251

Biurko, 2 komody mahoniowe z bronzami, szafka do numizmatów, obrazy olejne, sztychy, akwarele, miniatury, zegary, do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej, w księgarni B. Bolcewicza. 7253

Krowy 4 świeże, ze wszystkiemi przyrządami są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 17, w sklepie. 7288

Wózek dziecinny koszykowy, używany, do sprzedania. Królewska 19, stróż wskaże.

W domu przy ulicy Widok № 8, m. 4, są do sprzedania różne meble używane, lustra, lampy, tremo, obrazy olejne, szafy, oraz inne drobiazgi, można widzieć od godziny 12 do 2-ej i od 4—6-ej po południu. 7126

Meble do sprzedania: garnitur grecki bordo, tremo, szafy, lustra, szafka, garniturek napoleonkowy, łóżka medaljonowe, kredens, firanki, oleodruki. Ul. Złota 10, stróż wskaże. 7185

Do sprzedania z powodu wyjazdu żyrandol i dwa świeczniki kryształowe za przystępną cenę. Aleja Ujazdowska 23, 1-sze piętro. 6629

Do sprzedania szafy sklepowe oszklone, kontuarek i kantorek. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 950

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 6217

Szal turecki ponsowy, wysokiej wartości, do sprzedania za nizką cenę. Podwale 8, 1-e piętro. 1067

Do sprzedania garnitur mebli wyściełanych, dwa łóżka z materacami sprężynowemi, komoda, stół jadalny, krzesła, oraz inne sprzęty. Belwederska za rogatką № 9.

Fortepiany: krótkie, czarne, rs. 250, drugi 220. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 7036

Mebli garnitur francuzki urzędowej roboty, otomana i szeslongi, bardzo tanio są do sprzedania. Ul. Trębacka № 1, u tapicera.

Garderoba damska jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—3. Sosnowa № 1a, mieszkania № 8. 6454

Kupuje książki polskie, francuzkie, dokumenta, sztychy, obrazy, akwarelle, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, meble, makaty, dywany i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia antykwarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej.

Książki historyczne, powieści i naukowe kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 882

Tanio! ponieważ po rs. 2 i 4 przyjmuje do roboty suknie najwykwintniejsze kostiumowe. Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, 1-e piętro. — „Zofja. 7090

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 7156

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6836

Elegancki nieużywany powozik na jednego konia, do sprzedania 100 rs. niżej kosztu. Żurawia 16. 1121

2 szafy rozbierane, orzechowe, używana szafa, komoda, stół, dębowe, za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 5. 7353

Do sprzedania ładne pincezerki. Bielańska, hotel Paryzki, m. № 93, od 9 zrana do 1-ej. 7368

Zostawiono garnitur złoty z brylantami i ładnemi turkusami, pięknej roboty, za rs. 250 do sprzedania u jubilera Józefa Betcher. Marszałkowska 65; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. 7294

Do sprzedania z powodu braku miejsca garnitur orzechowy wełnianym atłasem kryty, mianowicie: stół, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł w stylu Ludwika XVI, lustro z konsolą złocone, w zupełnie dobrym stanie. Orla № 7, mieszkania 5. 7079

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 32, m. 13. 5665

„Kiejbowłos" stanowczo najlepszy środek na porost i przeciw wypadaniu włosów sprzedaje wynalazca K. Rokossowski. Cena flakonu ze specjalną szczoteczką i miseczka rs. 2.50; z przesyłką pocztową rs. 3. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7395

Umeblowanie do sprzedania: garnitur kryty, drugi jedwabny, krzesełka fantazyjne, ottomana, szeslong, napoleonki, łóżko z materacem, kredens, stół, dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, portjery, firanki, toaleta, umywalnia z blatem marmurowym i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 7377

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 7333

Chmielna 28a. mieszk. 6. Do sprzedania kompletne umeblowanie z 5-u pokoi. Oglądać można od godz. 10—1. 7343

Do sprzedania maszyna Whelera i Wilsona, w dobrym stanie. Piękna 9, m. 5.

Do sprzedania kozetka i dwa fotele. Ulica Zielna № 20, m. 25. Widzieć można od godziny 10—1. 7362

Garnitur salonowy czarny, lustra, garnitur gabinetowy, krzesełka fantazyjne, dwie markizki, kredens, stół, krzesła, szafy dębowe, szeslong, łóżka, tualeta wielka i mała umywalnia z lustrem, szafki nocne, otomanka, szafy do bielizny, stoliki do kart, żyrandol, lampy, kandelabry, etc., do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 7379

Meble używane rozmaite, poleca tanio zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże nabywa meble, lustra, fortepiany, kasy. Solna 8. Makow. 7388

Ławki teatralne wyściełane, używane, tanio do nabycia. Solna 8. Makow. 7390

Desek sosnowych półtorówek kóp 30 i 100 korcy kartofli tanio do sprzedania. Wiad.: hotel Sławiański, od 8—10 rano, pod adresem W. G. 7391

Halki od rs. 1 kop. 35. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 7392

Kredens duży dębowy, ozdobnie zrobiony, rzeźbiony, za przystępną cenę. Ul. Krucza № 19, stróż wskaże. 7394

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Rs. 2,000 do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kwapińskiego, Świętojerska № 12. 7122

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Górna № 7, wiadomość w sklepie. 7128

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Tamka 9. 7296

Od 2,000 do 5,000 rs. do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego, Wiadomość: Freta № 5, mieszk. 8. 1116

Potrzeba dwa tysiące rs. na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u p. rejenta Skabiczewskiego, przy sądzie okręgowym. 7265

Szynk z bawarją procentujący, z powodu familijnych stosunków do odstąpienia. Wiadomość u Witenberga, róg Nowolipia i Smoczej № 2d. 7278

Rs. 3,000—8,000, do wypożyczenia zaraz. Królewska № 43. Zawadzki. 7232

Do sprzedania sklep z bielizną. Elektoralna 31. Wiadomość na miejscu. 7136

Majątek ziemski rozległości do 70 włók, w glebie pszennej, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: ulica Przechodnia № 5, m. 12. od godziny 10—2; tamże poszukuje się willi w obrębie Warszawy, lub blizko rogatek, w szacunku od 30—40,000 rs., do zamiany na majątek ziemski, na bardzo korzystnych warunkach.

Jest korzystna dzierżawa lub do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości i mały. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkauia 4. 6860

Dom za 3,000 do 5 000 rubli kto ma zaraz do sprzedania, za ogatą lub w mieście guberajalnem, niech się zgłosi osobiście z wykazem dochodów, na ul. Królewską № 43, róg Grzybowa, do Zawadzkiego. 7146

Do odstąpienia restauracja z całem urządzeniem i billardem. Wiad.: Leszno 30, w składzie węgli. 6981

Jest do sprzedania dom drewniany, parterowy, z oficyną piętrową i ogrodkiem, przynoszący dochodu rs. 3,250, wszystko jest w bardzo dobrym stanie. Ul. Prosta № 10, wiad. na miejscu u rządcy domu № 8. 7141

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 6693

Do odstąpienia sklepik wiktuałów, za bardzo małą cenę. Ulica Piwna № 4, wprost kościoła. 6069

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu otrzymania posady. Tamka 30. 1091

Poszukuje wspólnika do odpowiedzialnego interesu. Ulica Chmielna № domu 68, mieszkania 20, piętro 3-e, oficyna poprzeczna.

Majątek w pow. Sandomierskim, w glebie pszennej. 1-ej klasy, rozległości przeszło włók 5 z płodozmianem od kilkunastu lat, bez serwitutów, niedaleko kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Niecała 5, mieszkania 6, między 5 a 6 po południu. Tamże do zbycia kolonja, włóka 1 z budynkami, niedaleko Warszawy, przy kolei Petersbursko-Warszawskiej. 1093

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyzka 12, w dystrybucji.

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 6—8 tysięcy rs., do interesu korzystnego i dobrze procentującego, będącego w rozwoju. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, mieszkania № 9. 7399

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Widok № 16. 7376

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Elektoralna № 7a. 7380

Folwark włók $12^1/_2$. od stacji drogi Żelaznej wiorst 5, od Warszawy mil 5, zabudowania wszystkie w najlepszym stanie, inwentarz żywy i martwy dostateczny. Ogród owocowy, sadzawki zarybione. Oziminy i jarzyny kompletnie obsiane. Żadnych służebności: w jednym obszarze, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 10, cukiernia Franciszka et Comp. 7365

Kapitał 6 do 10,000 rs. do wypożyczenia, na dom w Warszawie po Tow. Kredytowem. Uprasza się o nadesłanie adresów do kantoru Kur. Warsz. pod lit. E. 4. 7217

Suma od rs. 15,000 do 20,000, potrzebną jest na spłacenie sumy rs. 12,700, mieszczącej się na 1-m № po T. Kred. majątku w gubernji Siedleckiej, pow. Sokołowskim. Rozległość majątku 47 włók, majątek dobrze zagospodarowany. Wiadomość: Szkolna № 3, m. 14, do 11 rano i od 2—4 po połud.

Majątek ziemski, rozległości włók $17^1/_2$, w tem lasu włók 5, łąk włók 4, 3 wiorsty od kolei Wiedeń. do sprzedania, z kompletnemi budynkami, inwentarzami i zasiewami. cała suma nie jest wymagalną. Bliższe szczegóły na Miodowej № 10, mieszk. 20, bez pośrednictwa osób trzecich. 7119

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Wielka № 9. 7161

W każdym czasie do sprzedania magle angielskie za przystępną cenę. Ul. Długa № 16. 6935

Korzystna dzierżawa lub kupno majątku średniej wielkości lub małego. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszk. 4. 6860

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep artykułów spożywczych, połączony ze sprzedażą nafty i dystrybucją. Wiadomość: ulica Żelazna № 20D. 7064

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pańska № 28. 6798

Majątek ziemski, od stacji Ruda wiorst 21 oddalony, przestrzeni włók 29. Bliższe szczegóły u właścicielki domu № 26 Zielna, od 5—6 po południu. 6957

Do odstąpienia sklep dystrybucyjny za cenę przystępną. Twarda 26. 7268

Lokale.

Kotzebne 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d 916

Śliska № 10, do wynajęcia kilka lokali, po 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, wszędzie zlewy i wodociągi. Takie same dwa pokoje, stajnia i wozownia, oraz sklepy, na skład wódek lub bawarję. 7109

Do wynajęcia w domu pod № 7, przy ul. Marjańskiej lokal, składający się z 6-u ogromnych pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, z gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość u właściciela domu. 7100

Pokój z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszk. 23, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Pokój duży z kuchnią za rs. 8 miesięcznie lub wspólnie, do wynajęcia: Jasna 2, m. 1. w oficynie. 1089

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 7385

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią, na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 7384

Do wynajęcia od 1-go Czerwca 2 pokoje, kuchnia i przedpokój, z meblami. Ulica Sienna domu № 13, mieszkania 9. 7120

W domu nowym pokoi 6, 3 i 2 z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 1566B. 6930

Ulica Foksal pod № 1297i, od 1 Lipca r. b., jest do wynajęcia pięć pokoi, (jeden z balkonem), przedpokój, kuchnia, pomieszczenie dla służącego, woda i zlew, za rs. 750 rocznie.

Letnie mieszkania do wynajęcia, składające się każde z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki i werendy, z meblami, wszelkiemi dogodnościami i kąpielą rzeczną, w pięknej miejscowości, w parku łączącym się z górzystym lasem, przytem do użytku wszystkich gości dla wspólnych zabaw sala ogólna z fortepianem. Bliższe szczegóły przy ul. Marszałkowskiej 58, na 1-m piętrze od frontu, w szkole dla dziatek, codzień od godziny 10 rano, lub na miejscu u właściciela majątku, o trzy wiorsty od stacji kolei W.-W. Koluszki w Lisowicach, z których na wezwanie najmujących na drugi dzień po wysłaniu listu, będą przysłanemi na stację konie z bryczką, lub z wolantem, albo z powozem. 7320

Pokój obszerny, z frontu, o 2-ch oknach i przedpokój, do wynajęcia od 1-go Czerwca. Karmelicka 2a, stróż wskaże. 7258

Powiat Bialski, w majątku Piszczac, jest do odstąpienia 4 pokoje i kuchnia, na letnie mieszkanie, dom w środku dużego ogrodu owowego. Park do spaceru. Wiorst 3 od stacji Chtyłów drogi Terespolskiej. Wiadomość na miejscu u ogrodnika. 7309

Sklep z oknem wystawowem i obszernym pokojem, w którym istniał od lat wielu skład wyrobów tabacznych, jakoteż na parterze: 2 pokoje z przedpokojem; na 1-m piętrze: 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od św. Jana r. b. Rymarska № 8.

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4 od placu. 7257

Do wynajęcia od każdego czasu mieszkanie elegancko umeblowane, na pierwszem piętrze, z balkonem. Nowy-Świat № 18, wiadomość tamże u rządcy domu. 6947

Mieszkania z usługą, samowarem, rs. 5, 7 miesięcznie. Długa 10, stróż wskaże.

Lokal: 3 pokoje przedpokój, kuchnia, obszerne i suche, na 1-m piętrze, od frontu, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ulica Dobra № 1. 1105

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 lub 4 pokoje umeblowane, z widokiem na ogród. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 4. mieszkania 17. 1097

Od 1 Lipca są dwa lokale do najęcia: jeden złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, ze zlewem i wodociągiem; drugi trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg; odnowione będą stosownie do życzenia najmującego. Można się rozmówić o cenę od godz. 4—6. Ul. Nowogrodzka № 1. 7188

Poszukuje się mieszkania z dwóch pokoi z kuchnią, lub bez takowej, na dole, w blizkości ogrodu Saskiego. Oferty proszę składać: Złota № 43, m. 17. 7313

Dogodność. Panowie właściciele domów mający lokale do wynajęcia, tak w mieście jakoteż za miastem, również osoby poszukujące tychże, raczą się zgłaszać do biura próśb Hotel Paryzki. 7398

4 pokoje nieduże, kuchnia, przedpokój, 2 wejścia, na parterze do wynajęcia od 8go Lipca lokal ten odpowiedni na interes handlowy. Żabia 4, wiadomość u rządcy albo w fabryce kwiatów. 7403

Pokoje kawalerskie z opałem i usługą (urządzenie hotelowe), dzwonki elektryczne, waterklozety, na 3 piętrze przy ulicy Włodzimierskiej № 7, do najęcia od Św. Jana. Wiadomość u rządcy. 7363

W Busku do wynajęcia mieszkania tanie, suche, przy parku, obok kąpieli, ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela Kotarskiego w Busku. albo Chmielna № 13B, mieszk. 13. 7359

W każdym czasie do odnajęcia 2 pokoje umeblowane, na dole. Ogrodowa № 5, mieszk. № 1. za bardzo przystępną cenę.

Do odnajęcia dwa pokoje z meblami od 1 Czerwca, z obsługą i na żądanie z całodziennem życiem. Plac Warecki № 14, mieszkania 7. 7374

Na 2 lub 3 miesiące od 15 Czerwca do odnajęcia 2 lub 3 ładne pokoje umeblowane, przy ulicy Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego. Ulica Marszałkowska № 60. 1125

Jeden pokój lub dwa, z meblami, dla dam, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 7366

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Miodowej № 11. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu lub u rządcy. 7347

Podczas wyścigów i wystawy do 1 Lipca 2 i 3 pokoje, przedpokój, umeblowane, z usługą. Wilcza № 2a, mieszkania 5, tuż przy Alei Ujazdowskiej. 1123

8 pokoi na parterze, z 4-a wejściami, 2-a przedpokojami i kuchniami, zlewami i wodociągami, razem lub podzielone na 2 lub 3 mieszkania, do wynajęcia. Nowy-Świat 55 pomiędzy ul. Świętokrzyzką i Warecką.

Suteryny duże i widne, o 4 oknach, odpowiednie na magle lub inne przedsiębiorstwo, do wynajęcia. Nowy-Świat 55. 1004

2 duże i suche wozownie do wynajęcia na składy. Nowy-Świat 55. 1005

Ogłoszenia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Piekarnia. Jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca piekarnia, o dwóch piecach lub jednym, za rs. 450 rocznie. Elektoralna № 21, u właścicielki. 6455

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Młoda osoba dobrego towarzystwa, potrzebuje wyjechać na letnie mieszkanie, gdzie przy pierwszej stacji kolei, poszukuje odpowiedniej współ-lokatorki. Oferty S. B. złożyć w kiosku na Zielonym Placu. 1095

Obiady prywatne. Ul. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 18 1049

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki pod firmą „Kamilla," Marszałkowska № 6a, róg Pięknej i Wilczej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 6682

Na kurację do Kreuznach udająca się młoda osoba, poszukuje towarzyszki podróży. Podwal № 2, u p. Piwowońskiej. 7322

Ważna wiadomość dla fotografów, z powodu wyjazdu jest do sprzedania amerykański aparat o 9-ciu objektywach, dla fotografii Bijou. Wiadomość: Marszałkowska № 36, stróż wskaże. 7269

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna 2, mieszkania 4. 7261

W-na Śliwska raczy się zgłosić na ulicę Smolną № 8, celem zawarcia kontraktu na lokal z właścicielem, gdyż w razie niezgłoszenia się takowej po dzień 1 Czerwca, komu innemu wynajęty zostanie. 7354

O jedną stację od Warszawy, w miłem wiejskiem położeniu, osoba pojedyńcza, pragnie przyjąć dzieci na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość w kiosku obok Kopernika. Tamże są skrzypce do sprzedania. 7373

Garkuchnia do sprzedania, lub też potrzebna wspólniczka do prowadzenia interesu. Stare-Miasto № 1, róg Jezuickiej. 7371

U akuszerki M. B., są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, od rubli 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Hoża № 12 lit. A. 7299

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna 35. 6882

Mamka młoda przystojna, z obfitym pokarmem, bez długu. Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 7312

Mamki wiejskie i miejskie, młode, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki Uścińskiej. Ulica Żurawia № 19, mieszkania 6 7295

Mamki wiejskie i niemki, na wyjazd, bez długu, są u akuszerki. Grzybowska 22.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Krucza 8. 7400

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 7386

Dziewczynkę trzy-letnią, ładną, religji katolickiej, pragnie uboga matka oddać na własność zacnym i bogobojnym ludziom. Wiadomość powziąść można u Wincentego Waszkiewicza w Alejach Jerozolimskich w młynie parowym, w mieszkaniu № 5. 7378

Znaleziono na ulicy konsens na ustępstwo dóbr, za podpisem Agusta III. Ul. Wspólna № 13A, mieszkania 1. 7382

W dniu 18 Maja t. j. w niedzielę, zgubiono sola-weksel in blanco, na sumę rs. 225, przezemnie podpisany, pod datą 1 Maja na 2 miesiące i 32 ruble gotówki. Upraszam łaskawego znalazcy, aby takowy raczył oddać do p. S. Curtelzohn na ulicę Nalewki № 23, gdyż ten weksel żadnej wartości niema.— Hersz Goldsztein. 7404

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 6 (18) Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner